3,50 zł
(w tym 5% VAT)
NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

2 maja 2023
NR 18 (3435)

ISSN 0239-2941
18 >

www.zyciebytomskie.pl
Znajdziesz nas także facebook
facebook.com/zyciebytomskie
UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Bytomianin Krzysztof Paczyna został trenerem kadry narodowej piłkarzy wodnych

STR. 20

MACIEJ ULFIK

BYTOM

Szkice Matejki do zobaczenia w muzeum

STR. 12

BYTOM

Jak się żyło na polsko-niemieckiej granicy?

Kontrole celne, przemyt, podzielone rodziny i posesje.

STR. 14

ŚDÓDMIEŚCIE

Powstanie mural ze Smerfetką

STR. 14

GRZEGORZ GOJK

A Ty wywiesiłeś biało-czerwoną na majowe święta?

BYTOM RADZIONKÓW. JAK TO JEST, ŻE PODCZAS WYDARZEŃ SPORTOWYCH Z DUMA EKSPONUJEMY NARODOWE BARWY, A 2 I 3 MAJA ORAZ 11 LISTOPADA FLAG W OKNACH NIE UŚWIADCZYSZ? STR. 5

BYTOM

Pedagodzy ulicy pomagają młodym

STR. 11

BYTOM, RADZIONKÓW

Majówka trwa. Jak ją miło spędzić?

Długi weekend w pełni. Podpowiadamy, jak go zagospodarować, by nie zmarnować. Lista atrakcji jest długa. STR. 13

ŚRÓDMIEŚCIE, ZAMLYNIE

W weekendy pod wiaduktem nie przejedziesz

BYTOM.PL

Żeby odtworzyć wiadukt, trzeba go na razie zamykać. Stanie się to w dwa pierwsze majowe weekendy, a może i jeszcze później. Kierowco szykuj się na kłopotliwe objazdy i ćwicz cierpliwość. STR. 3

eprasa.pl 6404346840

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Czytam u was informację o tym, że zawiązała się grupa inicjatywna dążąca do referendum w sprawie odwołania prezydenta oraz radnych i oczom nie wierzę. Jaki sens ma taka akcja na rok przed wyborami? Mamy za dużo pieniędzy, żeby tak je marnować? Pies z kulawa nogą się nie pofatyguje do lokalu wyborczego. Dziwią mnie też niektóre argumenty wysuwane przeciw władzom, zwłaszcza ten dotyczący zbyt wielkiej liczby remontów w centrum. Remontują - źle, nie remontują - źle. Ludzie, czego wy chcecie?

Krystyna Bogucka

Pisaliście ostatnio o remontach kamienic przy ulicy Mickiewicza. To dobrze, bo one rzeczywiście robią wrażenie, a sama ulica systematycznie zmienia się w piękną i zadbaną. Podkreślajmy jednak na każdym kroku, jak wielki udział w tych przemianach mają okoliczni mieszkańcy, bo to może zaktywizować innych bytomian do działania na rzecz swojej najbliższej okolicy.

Jerzy Furgot

Oburza mnie bezmyślność ludzi wywalających śmieci gdzie tylko popadnie. W minionym tygodniu na terenie Dolomitów pojawiła się wywrotka, z której zrzucono na ziemię mnóstwo odpadów. To głównie rzeczy pozostałe po remoncie budynku, między innymi mnóstwo plastikowych elementów. Jak można tak postępować? Widocznie kary dla przyłapanych są wciąż za małe, skoro się ich nie boją.

Zofia Burkowska

Całym sercem popieram czytelnika, który w ostatnim numerze domagał się mandatów dla kierowców niechlujnie parkujących swe samochody. Ta ich egoistyczna postawa sprawia bowiem, że dodatkowo ograniczane są i tak nieliczne miejsca postojowe. Chodzi tu nie tylko o to, co dzieje się w centrum naszego miasta, ale także sytuacje na bytomskich i radzionkowskich osiedlach. Tam panuje całkowita samowolka. Ponad metrowe przerwy między pojazdami, auta parkowane krzywo, byle jak. To takie irytujące.

Jan Pawelak

Jak w Cidrach się warzyło i jadło

RADZIONKÓW. NA ZAWARTE W TYTULE PYTANIE ODPOWIEDZIEĆ MAJĄ UCZESTNICY KONKURSU OGŁOSZONEGO PRZEZ KLUB MŁODEGO EUROPEJCZYKA DZIAŁAJĄCY PRZY LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W RADZIONKOWIE WE WSPÓŁPRACY Z TAMTEJSZYM URZĘDEM MIASTA.

Tomasz Nowak

Najbardziej oczywiste z oczywistych, czyli modro kapusta, rolada, kluski, ale też ajntopfy, zupa z oberiby i zur, bratkartofle z maślonkom i zecaj, pogańskie krupy, cykanki, karminadle, żymloki i krupnioki, preswuszty i leberwuszty, a do tego kołoc i roztomajte szpajzy. Te śląskie potrawy znają wszyscy Ślązacy.

Ale organizatorzy konkursu chcą pójść dalej i zebrać oraz przedstawić znacznie więcej przepisów kulinarnych na tradycyjne potrawy śląskiej kuchni. Wszystkie, ale najbardziej chodzi o te związane z Radzionkowem i jego najbliższymi okolicami, czyli chociażby Bytomiem.

Konkurs jest skierowany do uczniów i absolwentów radzionkowskich szkół oraz dorosłych zainteresowanych gotowaniem, czy też jedzeniem, a to rozszerza listę konkursowiczów na wszystkich. Uczestników mogą zgłaszać szkoły, ale dozwolone jest też zgłoszenie indywidualne.

RADZIONKOW.PL

Śląski kołoc, czyli ekstra maszkyt

Każdy przedstawia dokładnie opisany przepis kulinarny (co robimy, z czego i jak robimy), a całość uzupełnia uzasadnieniem, czemu akurat to przyrządził. Trzeba też dołączyć przynajmniej dwa zdjęcie gotowej do podania potrawy., którą potem zjadamy. Wartość pracy w oczach jury podniosą ciekawostki, anegdoty, czy też wspomnienia związane z przygotowaniem potrawy lub jej konsumpcją. Tu trzeba się naprawdę wykazać, bo jury jedzenia nie skosztuje, ani nawet nie powącha, a zdanie na jego temat wyrobi sobie jedynie czytając i oglądając.

Prace powinny być przesłane drogą elektroniczną w formacie docx, z załączonymi zdjęciamiw formacie JPG, na adres liceum@liceum.radzionkow.pl, temat wiadomości: „konkurs kulinarny". Termin nadsyłania upływa 30 maja 2023. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Dodatkową nagroda jest to, że sami sobie ugotują coś, co lubią i to zjedzą. ■

CYTAT TYGODNIA

Jestem szczęśliwy syn wrócił cały z Hameryki, mówi że tam brudno i strasznie śmierdzi i smog nie ma czym oddychać i na każdym kroku bezdomni jest w szoku mówi że Bytom jest piękny, ja mu wierzę!

Pochodzący z Łagiewnik popularny i ceniony muzyk bluesowy **Marek McCarron Motyka** we wpisie na Facebooku (pisownia oryginalna)

LICZBA ŻYCIA

23

tyle lat działa radzionkowskie Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek.

Rocznica powstania placówki, którą od podstaw stworzył Piotr Mankiewicz obchodzono w minionym tygodniu. Przypomnijmy, że robił on wszystko, by muzeum mieściło się w kamienicy przy ulicy Jainty w Bytomiu, ale ówczesne władze nie były tym zainteresowane...

to moje ŻYCIE

GRZEGORZ GOIK

„Życie Bytomskie" czytam od zawsze. Lektura tego tygodnika to moja tradycja rodzinna, jestem od niej wręcz uzależniona - mówi Katarzyna Łoza, dyrektor I LO im. Jana Smolenia.

wydarzy się

ŚRÓDMIEŚCIE> W sobotę 6 maja od godz. 10 do 15 na Rynku spotkają się trzy działające w naszym mieście drużyny ochotniczych straży pożarnych: z Górnik, Stolarzowic oraz Suchej Góry. Zapraszają one na zapewne bardzo widowiskowy pokaz udzielania pierwszej pomocy, stosowanego podczas akcji specjalistycznego sprzętu ratownictwa technicznego i drogowego, a także pokaz gaszenia płonącego oleju. Dla najmłodszych będzie też okazja do zobaczenia, co strażacki wóz ma w środku i sprawdzenia, jak się siedzi za jego kierownicą.

BYTOM/PIEKARY> Maria Hilf to niewielka kapliczka leżąca na nieużytkach zielonych na granicy Bytomia i Piekar Śląskich. W niedzielę 7 maja o godz. 15 odprawiona zostanie tam msza święta dla rowerzystów z okazji rozpoczęcia sezonu rowerowego. Po mszy odbędzie się tradycyjne nabożeństwo majowe.

eprasa.pl 6404346840

kronika policyjna

BYTOM> Prawie pół kilograma marihuany i 12 krzewów konopi indyjskich przejęli bytomscy policjanci. Domowa uprawa należała do 34 letniego mieszkańca Miechowic. Mężczyzna miał też ponad 400 gramów gotowego do sprzedaży suszu, który przechowywał w słoikach. Czarnorynkową wartość marihuany policjanci oszacowali na 16 tys zł. Mundurowi znaleźli również w mieszkaniu środki wspomagające wzrost roślin. Zatrzymanemu 34 latkowi grozi do 10 lat więzienia. O jego losie zadecyduje niebawem sąd.

ŚRÓDMIEŚCIE, MIECHOWICE> W ciągu paru dni policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy systematycznie okradali sklepy, wynosząc z nich cenny towar. Pierwszy wpadł w Miechowicach, a jego łupem były przede wszystkim artykuły spożywcze o wartości około tysiąca złotych. Drugiego stróże prawa złapali na placu Kościuszki. Jego z kolei interesowała o wiele szersza gama towarów. Obydwaj będą teraz mieli poważne problemy natury prawnej.

SZOMBIERKI> Zaczyna się sezon, zaczynają kradzieże. Nieznany dotąd sprawca dostał się do wnętrza altany usytuowanej na terenie ogródków działkowych przy ulicy Zabrzańskiej. Ze środka przez nikogo nie zauważony, co jest dość dziwne, gdyż ogródki są coraz liczniej odwiedzane przez ich właścicieli, wyniósł butlę gazową oraz... dmuchany materac, do tego używany. Zapewne wybierał się na majówkowy biwak. Nie wiadomo, czy na niego dotrze, bo policja go poszukuje.

BOBREK> Sześć kosztownych kaloryferów wyniósł z pomieszczenia gospodarczego ulokowanego przy ulicy Pod Brzozami 47-letni mężczyzna. Wcześnie dokonał on włamania wybijając szybę. Długo się jednak łupem nie nacieszył, ani nie zdąży zanieść go na złom lub tez komuś sprzedać, jak zapewne planował, bo złapali go bytomscy funkcjonariusze. Złodziej trafił do aresztu, lada moment usłyszy, jakie zarzuty są mu stawiane i przede wszystkim, co mu za to grozi. **TON**

W weekendy wiadukt będzie zamknięty

ŚRÓDMIEŚCIE ZAMŁYNIE. W DWA NAJBLIŻSZE WEEKENDY WIADUKT U ZBIEGU ULIC ZABRZAŃSKIEJ, ŁAGIEWNICKIEJ, MIARKI, JAGIELLOŃSKIEJ I PLACU WOLSKIEGO BĘDZIE ZAMKNIĘTY. TO PO TO, ŻEBY ROBOTNICY MOGLI SPOKOJNIE ZAMONTOWAĆ CZĘŚCI KONSTRUKCYJNE NOWEJ BUDOWLI.

BYTOM.PL

Stary wiadukt zniknął niemal w całości

Tomasz Nowak

Do ciągłych zmian w organizacji ruchu w rejonie dworca kolejowego zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Od wielu miesięcy trwa bowiem przebudowa starego wiaduktu oddzielającego Śródmieście od Zamłynia. Przypomnijmy, że to część gigantycznej inwestycji jaką jest modernizacja biegnącej między innymi przez Bytom i Radzionków linii kolejowej nr 131. W jej ramach przebudowywany jest także sam dworzec.

W pierwszych miesiącach tego roku odpowiedzialna za prace firma PORR rozebrała stare przęsła i zbudowała nowe przyczółki wielkiej budowli. Teraz przyszedł czas na montaż pozostałych elementów nowego wiaduktu. Pierwszą część tego przedsięwzięcia wykonano już w miniony weekend. Przejazd pod wiaduktem był niemożliwy dla samochodów i pojazdów komunikacji publicznej. Chodzić tamtędy nie mogli też piesi. Wszystko dlatego, że roboty prowadzono bezpośrednio nad jezdnią.

Szykuj się na objazdy

To nie koniec. Te same zasady obowiązywać będą od 6 maja od godziny 5 do godzin nocnych z 7 na 8 maja oraz od 13 maja od godziny 5 do godzin nocnych z 14 na 15 maja. Taki jest plan minimum. Ale jeśli trzy weekendy nie wystarczą na to, by wszystko było zrobione, ponowne zamknięcie przejazdu czeka nas pomiędzy 27, a 28 maja.

Na jakie konkretnie zmiany w organizacji ruchu musimy się przygotować we wspomnianych terminach? Od strony ul. Jagiellońskiej przejazd będzie możliwy wyłącznie w kierunku pl. Wolskiego, a następnie ul. Powstańców Warszawskich, zaś od strony ul. Kolejowej zostanie wprowadzone zawężenie z trzech do dwóch pasów na wysokości dojazdu do skrzyżowania ul. Kolejowej z ul. Powstańców Warszawskich. Dalej dwa pasy skurczą się do jednego na wysokości dojazdu do skrzyżowania z ul. Jagiellońską.

Prócz tego od ul. Zabrzańskiej w rejonie dojazdu do jej skrzyżowania z Łagiewnicką jezdnia ma być zawężona do jednego pasa ruchu w kierunku Łagiewnik i dalej do centrum. Natomiast od strony ul. Łagiewnickiej w rejonie dojazdu do skrzyżowania z ul. Zabrzańską pojedziemy tylko pasem umożliwiającym lewoskręt do Szombierek.

Noga z gazu

I jeszcze jedna ważna uwaga: w rejonie prac prowadzonych na ulicach Kolejowej, Zabrzańskiej, Łagiewnickiej i pl. Wolskiego noga z gazu, bo obowiązywać ma ograniczenie prędkości do 30km/h.

Kto w dwa pierwsze majowe weekendy zechce przedostać się z Centrum do Szombierek i Łagiewnik lub w drugą stronę, ten skazany jest na objazdy. Poprowadzą one ulicą Kolejową do pl. Wolskiego i dalej przez Miarki, Chorzowską, Starochorzowską, Krzyżową i Łagiewnicką. Od strony skrzyżowania ul. Jagiellońskiej i Moniuszki zaplanowano objazd ulicami: Jagiellońską, Moniuszki, Miarki, Chorzowską, Starochorzowską, Krzyżową, oraz Łagiewnicką.

Natomiast objazd do Szombierek i Łagiewnik od strony skrzyżowania ul. Jagiellońskiej z pl. Wolskiego powiedzie ulicami: Jagiellońską przez pl. Wolskiego do Powstańców Warszawskich, Moniuszki, Miarki, Chorzowską, Starochorzowską, Krzyżową i Łagiewnicką. Do Krakowa, Opola, Wrocławia i Poznania oraz centrum przygotowano objazd ulicami: Łagiewnicką lub Świętochłowicką (dla drugiego kierunku), Krzyżową, Starochorzowską, Chorzowską (koniec objazdu do centrum), a także al. Jana Pawła II. ■

Przystanki w innych miejscach

Uwaga pasażerowie komunikacji miejskiej! Zamknięcie przejazdu pod wiaduktem dotyczy też autobusów. W efekcie konieczne jest czasowe przeniesienie przystanków zlokalizowanych przy ulicach Zabrzańskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Małgorzatki, a także Wyzwolenia po obydwu jej stronach. O zmianach rozkładów jazdy autobusów na liniach obsługujących Łagiewniki i Szombierki przeczytacie na stronie internetowej Zarządu Transportu Metropolitalnego.

kronika policyjna

BOBREK> Bez śladu przepadł skuter wyceniany przez jego właściciela na 1500 złotych. Jednoślad tylko na chwilę został zaparkowany przy ulicy Wytrwałych, ale już to wystarczyło, by zainteresował się nim złodziej, który odjechał w siną dal.

BYTOM> Uwaga mieszkańcy, a zwłaszcza mieszkanki. Coraz częściej dochodzi do kradzieży torebek oraz kradzieży kieszonkowych. Zdarzenia takie mają miejsce nawet w biały dzień. Złodziejom wystarczy chwila nieuwagi ofiary, by ją okraść. W minionym tygodniu boleśnie przekonały się o tym dwie osoby. Ich straty to między innymi dokumenty i telefony komórkowe. Ujęcie sprawców będzie niezwykle trudne. Podobnie jak odzyskanie skradzionych przedmiotów.

MIECHOWICE> 25-letni mieszkaniec pobliskich Wojkowic wybrał się na przejażdżkę samochodową do naszego miasta. Na ulicy Frenzla do rutynowej kontroli zatrzymał go patrol policji. Jak się okazało mundurowi mieli nosa, bo kierowca siedział za kółkiem, choć w swym orzeczeniu zabronił mu tego zabrzański sąd.

KARB> Wspólna, sprawnie przeprowadzona akcja bytomskich kryminalnych oraz policjantów z komendy wojewódzkiej w Katowicach doprowadziła do zatrzymania dwóch mężczyzn posiadających sporą ilość narkotyków. Metodami operacyjnymi stróże prawa ustalili, że 29-latek oraz jego o osiem lat starszy znajomy zamienili jeden z garaży przy ulicy Konstytucji w wielki magazyn środków odurzających. Jak się potem okazało przechowywali tam między innymi amfetaminę, kantynon i marihuanę.W sumie tych niedozwolonych substancji było ponad 10 kilogramów. Mężczyzn zatrzymano. Usłyszeli oni prokuratorski zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków, a młodszy z nich dodatkowo odpowie za handel nimi. Sąd tymczasowo aresztował obydwu mężczyzn na 3 miesiące. To dopiero początek ich poważnych kłopotów. Grozi im bowiem nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

eprasa.pl 6404346840

Rada ponownie wygasiła mandat Bartyli

BYTOM. RADA MIEJSKA PODCZAS SWEJ ZORGANIZOWANEJ 24 KWIETNIA SESJI JESZCZE RAZ WYGASIŁA MANDAT RADNEGO DAMIANA BARTYLI.

Tomasz Nowak

Były prezydent Bytomia mógł wejść do Rady, bo powstał w niej wakat po tym, jak odejść musiał Michał Lewicki. Bartyla mimo zaproszeń nigdy się jednak na sesji nie pojawił i nie złożył ślubowania. Nie odpowiadał też na listy wysyłane przez bytomski Urząd Miejski oraz Komisarza Wyborczego w Katowicach. Jednocześnie okazało się, że od dawna nie zamieszkuje w Bytomiu (prawo żąda od rajcy właśnie, by „zamieszkiwał"), nie figuruje w spisie wyborców, nie jest tu zameldowany, ani też nie złożył deklaracji śmieciowej.

Nikt go nie widuje

W tej sytuacji Rada Miejska wygasiła mandat Bartyli, uznając, że utracił on prawo do bycia wybranym radnym naszego miasta. Uchwałę tę unieważnił jednak wojewoda śląski. Jego zdaniem władze nie dowiodły ostatecznie, że Bartyla mandatu objąć nie może.

BYTOM.PL

Damian Bartyla wciąż nie zabrał głosu w sprawie

Podczas dzisiejszej sesji (24 kwietnia) nasi radni ponownie pochylili się nad sprawą i ponownie wygasili mandat Bartyli. Podczas debaty jeszcze raz powtórzono dotychczasowe argumenty przemawiające za tym, że były prezydent do Rady wejść nie może i tak naprawdę nie chce.

Jednocześnie przedstawiono nowe, zebrane już po decyzji wojewody. Jak się okazuje strażnicy miejscy odwiedzili Tarnowskie Góry (tam teraz Bartyla mieszka i prowadzi działalność gospodarczą) i pojawili się przed domem Bartyli. Jego nie zastali, ale porozmawiali z sąsiadką. Ta zaś potwierdziła, że były prezydent Bytomia tam zamieszkuje wraz z rodziną i codziennie jest widywany. Strażnicy sprawdzili też ostatni bytomski adres Bartyli i tam z kolei zdobyli wiedzę, że nikt go od dawna nie widuje.

Zrobili, co należy

Opozycja uznała, że wysyłanie strażników do innego miasta i przepytywanie sąsiadki było niezgodne z prawem i niepoważne. Radni Robert Rabus (niezależny, związany kiedyś z Bartylą) i Maciej Bartków (PiS) twierdzili, że wojewoda ponownie uchyli uchwałę, bo oparto ją na zeznaniach przypadkowej osoby. - Narażacie Radę na śmieszność i robicie kabaret, a to wszystko po to, żeby utrącić nielubianego przez siebie polityka - przekonywał Bartków. Podkreślał on, że nie walczy o Bartylę, lecz o procedury.

Przedstawicielom opozycji odpowiedział między innymi prezydent Mariusz Wołosz: - Według wojewody nie sprawdziliśmy w sposób wystarczający, czy Bartyla zamieszkuje w Bytomiu, ale jednocześnie wojewoda nie wskazał, co jeszcze możemy zrobić, żeby zadośćuczynić jego oczekiwaniom. Zastosowaliśmy wszystkie zwyczajowe procedury, zrobiliśmy co należy. W interesie Rady Miejskiej jest, by dłużej nie było wakatu.

Radni popierający prezydenta zgodnie podkreślali natomiast, że to sam Bartyla nie robi nic, żeby ostatecznie wyjaśnić sprawę. To zaś powoduje ciągłe kłopoty. Czy ostatnia decyzja radnych je skończy? Wątpliwe. ■

BYTOM

Pakosz w KO

BYTOM.PL

Klub radnych rządzącej miastem i popierającej prezydenta Mariusza Wołosza Koalicji Obywatelskiej liczy już 10 osób.

Na ostatniej sesji jego szeregi zasiliła Iwona Pakosz, która ostatnio miała status niezależnej, a wcześniej działała w klubie Prawa i Sprawiedliwości. - To nie jest pochopna decyzja, zastanawiałam się nad nią w ciągu ostatniego roku - mówiła radna.

Prezydent może liczyć też na głosy klubów Stowarzyszenie Budujmy Bytom oraz Nasz Bytom. Opozycja w liczącej teraz 24 osób Radzie na jedynie osiem szabel. **TN**

OCIEPLENIE DOMU, NOWE OGRZEWANIE to się opłaca!

czyste powietrze zdrowy wybór
Twój wybór!

- Weź dotację na wymianę kopciucha i ocieplenie domu
- Zadbaj o domowy budżet i oszczędzaj na rachunkach za energię
- Zadbaj o zdrowie
- Zadbaj o środowisko

Przyjdź i poznaj szczegóły udziału w programie. Punkt konsultacyjno-informacyjny w Urzędzie Miejskim w Bytomiu, ul. Parkowa 2, pok. 110a

- poniedziałek w godz. 7.30-17.30,
- środa i czwartek w godz. 7.30-17.00,
- wtorek i piątek od godz. 7.30-15.00.

tel. 32/78-68-139 lub 572-326-471

BYTOM
Ministerstwo Klimatu i Środowiska
Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
czystepowietrze.gov.pl

REKLAMA

eprasa.pl 6404346840

Dlaczego nie wywieszamy biało-czerwonych flag?

BYTOM, RADZIONKÓW. BARDZO CHĘTNIE WYWIESZAMY FLAGI NARODOWE W OKNACH I NA BALKONACH, CZĘSTO STROIMY NIMI SAMOCHODY. CHĘTNIE TEŻ ZAKŁADAMY BIAŁO-CZERWONE KOSZULI, SZALIKI I CZAPKI. ALE TYLKO WTEDY, GDY NASZA REPREZENTACJA GRA NA PIŁKARSKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA LUB EUROPY. 2 I 3 MAJA ORAZ 11 LISTOPADA TAKIE PATRIOTYCZNE ODRUCHY MAJĄ JEDYNIE NIELICZNI. DLACZEGO TAK JEST?

GRZEGORZ GOJK

Przedszkolaki utworzyły na Rynku żywą flagę

Tomasz Nowak

2 maja obchodzimy w Polsce Święto Flagi. Jest młode, ustanowiono je w roku 2004. W ten sposób chciano zwrócić uwagę na jeden z najważniejszych symboli kraju i sprawić, byśmy mieli jeszcze jeden pretekst do jego eksponowania. Złośliwi twierdzą jednak, że chodziło o to, by powstał jakiś łącznik pomiędzy wywodzącym się z PRL świętem pracy z reaktywowanym w III RP Świętem Konstytucji 3 Maja. W ten sposób zapewniono ludziom parę dni wolnego, a w efekcie powstał długi weekend trwający przy dobrym układzie (jak chociażby w tym roku) ponad tydzień.

Byle odwalić

Święto Flagi do wywieszania flag jakoś nas jednak nie zachęca. Gremialnie nie robimy tego też zresztą w święta narodowe. Kiedy 2 i 3 maja oraz 11 listopada przejdziemy się ulicami naszych miast, to do policzenia biało-czerwonych łopoczących na prywatnych budynkach wystarczą nam palce obydwu rąk. Flagi eksponują jedynie ci, którzy muszą, a więc władze państwowe i samorządowe, a także zarządcy budynków - najczęściej spółdzielnie mieszkaniowe.

O tym, że robią to przede wszystkim z przymusu, a nie z chęci świadczy to, jak podchodzą do sprawy. W wielu miejscach flagi pojawiają się już pod koniec kwietnia, choć nie ma ku temu żadnego powodu. Nie powinno ich być także 1 maja, bo święto pracy nic wspólnego z biało-czerwoną przecież nie ma. Ale komu chciałoby się zajmować wieszaniem flag podczas majówki? Można odwalić zadanie wcześniej - flagi powiszą sobie i „poczekają" na święta. Niestety, często nie wyglądają już wówczas zbyt dobrze: są brudne, poszarpane przez wiatr i zawinięte wokół drzewców.

Polska przekora?

Niechęć do eksponowania flag narodowych nie można wytłumaczyć brakiem patriotyzmu. Naszych barw nie wstydzimy się przecież podczas wydarzeń sportowych. Ba, niemal każdy kibic chce zabrać na mecz i pokazać flagę, najlepiej ze wpisaną na jej górnej połowie nazwą miasta, z którego pochodzi (notabene w świetle prawa to niedopuszczalne). A co się dzieje, kiedy polscy piłkarze grają ma Mundialu lub Euro? Flagi masowo pojawiają się wówczas na balkonach i w oknach, tylnych szybach aut i w postaci chorągiewek także na ich lusterkach.

Biało-czerwona demonstracja kibiców ma wymiar masowy. Czemu zatem nie powtarzamy jej w święta narodowe i w Święto Flagi? Pewnie działa polska przekora. W PRL na 1 maja był nakaz umieszczania flag, gdzie tylko się dało, a jednocześnie starannie pilnowano, by dwa dni potem nie było już po nich śladu. To postępowanie zostało nawet utrwalone w serialu „Alternatywy 4" Stanisława Barei.

Nowe technologie budowlane też nie pomagają. Uchwytu na maszt flagi nie przykręcimy do plastikowej ramy okna, a na umocowanie go do świeżo wyremontowanej elewacji nie zgodzi się zarządca. - Po odnowieniu budynków celowo nie zamontowaliśmy uchwytów, bo one zbyt poważnie ingerują w strukturę ściany i ją uszkadzają. Zresztą żaden z lokatorów się o to nie upominał - usłyszeliśmy od przedstawiciela firmy zarządzającej wieloma bytomskimi blokami .

Ważny symbol

Słabo też wychodzi nam tworzenie tak zwanych żywych flag, co stało się zwyczajem na 2 maja. W Bytomiu takie akcje każdego roku organizowane są na Rynku, a ich uczestnicy układali już biało-czerwoną z kartek, parasoli, czy wielkich płacht materiału. Nigdy jednak nie były to imprezy masowe. Może inaczej będzie tym razem? 2 maja na Rynku zapanowano happening połączony z układaniem serca w polskich barwach (piszemy o tym szerzej na str. 13).

Szansa na zmianę podejścia do problemu jedynie w patriotycznej edukacji dzieci. Chociażby poprzez takie imprezy, jaką w zeszły czwartek zorganizowało bytomskie Przedszkole „Słoneczna chatka", które zaprosiło do współpracy inne placówki. W efekcie niemal czterysta dzieci niosących materiałowe i papierowe flagi oraz transparenty z patriotycznymi hasłami idąc z różnych stron dotarło na Rynek. Korowód prowadziła górnicza orkiestra z kopalni Sośnica, która odegrała hymn narodowy. Na dany znak maluchy uniosły białe i czerwone kartki tworząc żywa flagę. - Trzeba mieć biało-czerwoną flagę, bo to bardzo ważny symbol Polski - przekonywały. ■

Kto chce, ten wywiesza flagę

Senator RP, Halina Bieda: - Trudno zrozumieć to, że w święta narodowe czy w Dniu Flagi tylko nieliczni z nas wywieszają flagi. Mamy w Polsce do tej kwestii dziwny stosunek. Kiedyś kazano nam wywieszać flagi na 1 maja, ale potem szybko je ściągać, żeby zniknęły przed nieuznawanym w PRL świętem 3 maja. Może teraz próbujemy odreagować tamten przymus? Chętnie bym o to zapytała ludzi. Niektórzy zasłaniają się na przykład brakiem uchwytów na maszty, bo mają plastikowe okna lub odnowione elewacje budynków. Na budynku, w którym mieszkam też nie ma takiego uchwytu, więc mocuję uchwyt na flagę przy pomocy drutu. Jak ktoś chce, to ją wywiesi mimo przeszkód, jak nie chce, to znajdzie wytłumaczenie. Uważam, że flagę powinniśmy traktować z szacunkiem i z dumą ją eksponować. Najczęściej to się zdarza przy wydarzeniach sportowych - nosimy szaliki, dekorujemy samochody, malujemy twarze itp. Zapraszam na bytomski Rynek 2 maja, by wspólnie świętować Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej!

Jak to robią inni?

Amerykanie w zdecydowanej większości przypadków obchodzą się ze swoja flagą z ogromnym szacunkiem. Nie wywieszają jej jedynie na 4 lipca, ale z reguły eksponują na ścianie frontowej domu przez cały rok. Często też masz z flaga stawiają w ogrodzie. Gwiaździsty sztandar pojawia się poza tym w wielu filmach, owijane są nim trumny poległych żołnierzy. Z drugiej strony w Stanach kupimy stringi z flagą, ale w ramach wolności słowa nie jest to ścigane. Na niemal każdym domu zobaczymy również flagę na przykład w Chorwacji.

FREEPIK

według was

Iwona Sokołowska z Przedszkola Słoneczna Chatka:

Już kilka lat temu organizowaliśmy obchody Święta Flagi, choć nie miały one aż takiego rozmachu, jak teraz, gdy wspiera nas górnicza orkiestra. Po pandemii postanowiliśmy reaktywować pomysł i się udało. Główna idea jest taka, że oswajamy dzieci ze świętem i uczymy je patriotyzmu w sposób dla nich przystępny. Może dzięki temu jak dorosną, to wywieszą flagi podczas świąt narodowych? A czemu zdecydowana większość dorosłych dziś tego nie robi? Być może Święto Flagi jest zbyt mało popularne? Chyba się do niego jeszcze nie przyzwyczailiśmy.

Natalia Ślazyk dyrektorka Słonecznej Chatki:

Zastanawialiśmy się, jak krzewić wśród najmłodszych idee patriotyczne i uznaliśmy, że barwny, radosny pochód ulicami miasta z chorągiewkami i późniejsze układanie flagi z kartek to będzie coś, co je zainteresuje. I tak się rzeczywiście stało. Tłumaczyliśmy też dzieciom o co chodzi w świętach przypadających 2 i 3 maja, że wolne mamy nie ot tak sobie, ale z ważnych powodów. Nie mam pojęcia, czemu Polacy nie wieszają biało-czerwonych flag. Chyba ich tego kiedyś nie nauczono, nie wyrobiono w nich takiego zwyczaju. Dlatego my zaczynamy tę patriotyczną edukację od najwcześniejszych lat. ma nadzieję, że kiedyś zaprocentuje.

MIASTO

Od 10 do 40 zł

tyle trzeba zapłacić, by kupić w sklepie lub internecie polską flagę wraz z drzewcem.

Popyt nie jest jednak zbyt duży. - Przed ważnymi wydarzeniami sportowymi flagi schodzą na pniu, więcej ich wtedy zamawiamy. Przed świętami narodowymi pytają o nie nieliczni. A jak już ktoś kupuje, to jakieś szkoły, czy instytucje - dowiedzieliśmy się w jednym ze sklepów.

eprasa.pl 6404346840

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Wpadka na początek. Porażka na koniec?

Gorzej inicjatorzy przeprowadzenia referendum w sprawie odwołania władz Bytomia zacząć nie mogli. Inauguracyjna konferencja prasowa jeszcze jakoś im wyszła, choć rozmachu i zapału nie było, ale od razu potem zaliczyli wpadkę. Bytomski Ratusz i Komisarz Wyborczy zgodnie odrzucili ich wniosek, w którym informowali o chęci wszczęcia procedury referendum. I to dlaczego? Bo podpisał się pod nimi ktoś, kto w Bytomiu nie mieszka od wielu lat. Kompromitacja na całego.

To referendum od początku wygląda mi ma typowe mission impossible i zapewne się nie uda, zwłaszcza, że Tom Cruise referendystom nie pomaga. No właśnie, znanego amerykańskiego aktora im do sukcesu nie potrzeba, ale jakichś znanych lokalnie postaci jak najbardziej. Tymczasem ich nie widać. Przede wszystkim nie ma rozpoznawalnego lidera, który byłby twarzą referendum, a jednocześnie kandydatem na nowego prezydenta. To wielka słabość. Inicjatorzy usunięcia władz zarzekają się, że nie stoi za nimi żadna partia, czy też organizacja, a pieniądze mają prywatne. Wierzyć mi się w to za bardzo nie chce - choćby dlatego, że w ostatni piątek jeden z referendystów widziany był w restauracji "Pod Żurawiem" z... byłym prezydentem Bytomia Damianem Bartylą. Przypadek? Oceńcie sami.

Brakuje też ognia, jakiejś sprawy, która tak mocno wkurzałaby bytomian, żeby mogli podpisać się pod wnioskiem o zorganizowanie referendum i co najważniejsze w dniu głosowania pójść do lokalu wyborczego i skreślić Mariusza Wołosza oraz radnych. Odczytana lista zarzutów stawianych temu pierwszemu, a pośrednio także i tym drugim była długa, ale mało konkretna. Zresztą widać wyraźnie, że obóz rządzący naszym miastem zbiera zdecydowanie więcej pochwał, niż słów krytyki, bo też i ma za co.

Widzę też, że referendyści są na bakier z kalendarzem, bo zabrali się do roboty za późno. Nawet jeśli zbiorą podpisy (jeśli się im to nie uda, będzie następna kompromitacja), to głosowanie odbędzie się gdzieś tak pod koniec wakacji lub na początku września. To fatalny czas na zainteresowanie mieszkańców polityką. Załóżmy jednak, że akcja się powiedzie i dojdzie do przedterminowych wyborów. Jaki będą miały sens, skoro i tak na wiosnę przyszłego roku czekają nas wybory wynikające z końca kadencji? Może się zresztą okazać, że nie starczy czasu, bo na pół roku przed wyborami referendum już przeprowadzać nie można. I dlatego dziwię się, że ta misja niemożliwa została rozpoczęta.

prof. Piotr Obrączka
honorowy obywatel Bytomia

Targowe impresje

Bytomskie targi powoli zamierają: usytuowany przy ul. Matejki opustoszał całkowicie, przy ul. Rostka coraz bardziej świeci pustkami. Ostał się jeno mały targ przy ul. Wałowej, zwany z lwowska szaberplacem, czynny w zasadzie tylko w pogodne dni.

Współczesny emeryt, otrzymujący stałe stypendium ZUS-owskie (zwane oficjalnie „świadczeniem emerytalnym"), jeśli jest względnie zdrowy i nieobciążony opieką nad wnukami, ma sporo wolnego czasu. Takich mieszkańców naszego miasta spotykamy często na wspomnianym targu przy ul. Wałowej. Sam odwiedzam systematycznie to miejsce, idąc za radą pani prezes bytomskiego oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Danuty Skalskiej twierdzącej, że dzień bez wizyty na targu jest dniem straconym.

Przy odrobinie szczęścia i cierpliwości można tu znaleźć sporo ciekawych rzeczy, np. pojedyncze egzemplarze pięknej porcelany, szczególnie bawarskiej, sygnowanej Bavaria, China Blau (coraz rzadziej) lub Elfenbein. Trafiają się również rysunki i obrazy, niekiedy sygnowane nazwiskami znanych plastyków. Najwięcej jest jednak książek. Pomijając współczesne czytadła (ale i albumy w idealnym stanie i w umiarkowanej cenie) można tu zauważyć przedwojenne książki niemieckie i polskie (szczególnie wydane na Śląsku). Na szczególną uwagę zasługują książki kresowe (np. z Sambora, Stanisławowa czy Lwowa), o których pochodzeniu świadczą pieczątki kresowych bibliotek lub podpisy znanych kresowian. I sporo innych rzeczy: stare monety, widokówki, fotografie. Ceny przystępne, na ogół znacznie niższe niż w antykwariatach, salonach Desy czy na targach staroci.

Ciekawsi od oferowanych przedmiotów są oczywiście ludzie. Utrwalam w pamięci szczątki ich targowych rozmów, poważnych, ale częściej humorystycznych. Np. o zmarłym: „łon boł umarty, nic nie boł żywy"; o niedobrej żonie: „łona by chciała, żebym sie zdenerwowoł i ją zabioł. Jo póda siedzieć, a łona bydzie się śmioła"; o wizycie matki: „nie moga tero pić, bo matka przyjeżdżo"; o znajomym noszącym zawsze zgrabną perukę, który przyszedł raz bez niej: „jo nie wiedzioł co nasz Enuś jest glacaty". Ostatnio byłem świadkiem rozmowy trzech mężczyzn: - „jak mosz za dużo piniendzy to możesz ogupieć"; - „ale jak nie mosz piniendzy to tyż możesz ogupieć"; - „czy mosz czy nie mosz piniendzy – możesz ogupieć". Dialog jakby wzięty z „Indyka" Sławomira Mrożka, chociaż wątpię czy rozmówcy znali tę sztukę z lektury lub z inscenizacji teatralnej.

Odwiedzajcie bytomskie targi, póki jeszcze istnieją!

Bartłomiej Brede
poeta, tekściarz, artysta kabaretowy

Z problemami na Zachód

Jak to zwykle bywa, nowe wyzwania najbardziej obnażają stare zaniedbania. Z drugiej strony są świetną okazją, żeby wreszcie sobie z nimi poradzić.

Opowiadając o tym, że jestem z Bytomia, czasem trafiam na kierowców. Oni wiedzą: „z miasta samych jednokierunkowych ulic?". Tak, stamtąd. Oczywiście samo centrum jest jednokierunkowe przez swój średniowieczny rodowód. Ale to, co nam mieszkańcom, miało przynosić ulgę i usprawnienie, ostatnio stało się utrapieniem.

Przedłużający się remont ulicy Piekarskiej ponoć wkracza w ostatnią fazę. Jest zatem nadzieja, że moja półtoraroczna córka jeszcze przed maturą pojedzie po niej tramwajem. Ponieważ jeżdżę po Bytomiu samochodem dość często, a mapę tego miasta znam aż nadto dobrze, mając w swoim ciekawym życiorysie całkiem niedawny epizod bycia bytomskim taksówkarzem, pytam: czy na etapie koncepcji tego remontu, zakładającej uczynienie zarówno z ulicy Smolenia, jak i Żeromskiego ulic de facto jednokierunkowych, nie zapaliła się nikomu przysłowiowa „czerwona lampka"?

Bo nazwanie tego, co mamy dziś chaosem, jest obraźliwe dla chaosu: od rana do wieczora stoi cała Piłsudskiego, cała Kwietniewskiego i cała Powstańców Śląskich. Na zachód zawsze było trudniej się dostać niż na wschód. Teraz niemetaforycznie, a dosłownie też. A czemu? Bo sąsiadujące ulice Smolenia i Żeromskiego obsługujące ruch z zachodu na wschód nie mają co 100m świateł. W przeciwieństwie do tych ze wchodu na zachód. A potem to już prawo Bernoulliego, czyli fizyka na poziomie szkoły podstawowej… Swoja drogą zagłosuję na tego kandydata na prezydenta Bytomia, kto w swoim programie obieca korepetycje z fizyki dla kierownictwa bytomskiego przedsiębiorstwa od dróg i mostów.

Pamiętam czasy, gdy ulicę Wolności, dziś Piłsudskiego (nota bene absurd, że Wolność nasi radni zdekomunizowali, podobnie jak Roosevelta) rozjeżdżały wielkie ciężarówki. I nawet dwa pasy w jedną stronę nie były w stanie skutecznie rozładować tego ruchu. Ale wtedy nie było innego wyjścia: autostrad A1 i A4 nie było, podobnie jak przedłużki drogi 88 i 911, zatem droga 94, kaprysem ówczesnych planistów puszczona samym środkiem miasta była główną drogą wschód - zachód. Dziś Bytom otoczony jest siatką dróg zupełnie sprawnie radzących sobie z rolą jego obwodnic. Zatem może pora na dyskusję o powrocie dwukierunkowości na kluczowych arteriach w centrum?

Bo ruch co prawda mniejszy, za to korki większe. Żebyśmy nie byli stratni.

dr Łukasz Zimnoch
Prezes Stowarzyszenia WRAZIDLOK,
pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych

Bytomskie odmierzanie czasu

Najlepszym miejscem, gdzie w Bytomiu można nauczyć się odmierzać to podczas spaceru wokół siedziby Muzeum Górnośląskiego. Czas ludzki nie jest linearny, nie ma tu miejsca dla sekund, minut i lat, a są okresy wzmożenia, czasy skoku, wytrwałej ekspansji, a także odcinki spowolnienia, ospałości czy marazmu. To widać w bryłach budynków, to widać w ich wnętrzach, o tym można się przekonać poznając historię ich budowniczych.

Na zapleczu modernistycznego gmachu Muzeum znajduje się pyszna była siedziba nadburmistrza Bytomia Georga Brüninga, czyli budynek starostwa powiatowego. Bruning w Bytomiu przyspieszył czas, stare, średniowieczne, zapyziałe miasteczko z każdym rokiem jego rządów nadrabiało zaległości, by stać się jedną z europejskich metropolii. Poczta, telefon, tramwaj, kanalizacja, sieć elektroenergetyczna i wybrukowane drogi, a nawet ogród zoologiczny to tylko garść zasług tego włodarza miasta. Dla wielbicieli architektury to bytomskie przyspieszenie jest namacalne przez porównanie dwóch brył gmachów Muzeum Górnośląskiego. Nowoczesny, modernistyczny, monumentalny gmach, chyba z najpiękniejszą kolumnadą na Śląsku, dumnie pręży swoją geometryczną pierś przed eklektyczną, schowaną teraz w drzewach fasadą siedziby starostwa. Skok dokonał się tu w ciągu kilkudziesięciu lat.

Bytom zmienił się w nowoczesną europejską metropolię także dzięki rozwojowi idei obywatelskości, partycypacji w działaniach na rzecz dobra wspólnego. Bytom czasów Bruninga to miasto dumnych obywateli. Ci najdumniejsi, najbogatsi i najbardziej świadomi powołali do życia muzeum, przekazali swe zbiory, dopilnowali by powstał olbrzymi gmach pomimo głębokiego kryzysu ekonomicznego. Muzea to miejsca, w których czas się zakrzywia, wraca do przeszłości, czasem udowadnia pysze współczesnych ich małość demonstrując osiągnięcia przeszłych pokoleń. Sto lat temu nadburmistrz skoordynował wiele wysiłków i uczynił Bytom godnym źródłem dumy dla przyszłych pokoleń. Dziś czas na spacer w rozświergotany wiosną Bytom i refleksję nad tym w jakim dziś czasie żyjemy?

eprasa.pl 6404346840

Przyjaźń potwierdzona Śpiącym Lwem i krzakami róż

BYTOM. DWUDZIESTOLECIE OŻYWIONEJ WSPÓŁPRACY PARTNERSKIEJ ŚWIĘTUJĄ BYTOM I RECKLINGHAUSEN. JUBILEUSZ UCZCZONO PODCZAS UROCZYSTOŚCI ZORGANIZOWANEJ W MINIONĄ SOBOTĘ W TEATRZE ROZBARK.

TOMASZ NOWAK

Bytomski Śpiący Lew w prezencie dla niemieckiego przyjaciela

Recklinghausen nieprzypadkowo jest partnerem Bytomia. Do miasta tego w latach 70. i 80. minionego stulecia wyjechało wielu bytomian. Dziś żyją tam już następne pokolenia mające wielki wpływ na resztę. W Recklinghausen działają sklepy polskie, jest kościół, w którym odprawia się msze po polsku. A co dwa lata organizowany jest Beuthener Heimat Treffen, czyli Spotkania Bytomian. Zjeżdża na niego kilka tysięcy osób z całych Niemiec.

Tomasz Nowak

Tak naprawdę obydwa miasta oficjalnie przyjaźnią się od 23 lat, ale świętowanie rocznicy odwlekano ze względu na ogólnoświatowe problemy: pandemię oraz wojnę na Ukrainie. W zeszłym tygodniu wieloosobowa delegacja z Niemiec w końcu zawitała do nas. Znaleźli się w niej burmistrz Christoph Tesche, radni, żyjący w Recklinghausen bytomianie oraz przede wszystkim uczniowie tamtejszych szkół. Współpraca zakłada bowiem między innymi wymianę młodzieży. Młodzi Nemcy i Polacy często się odwiedzają.

Emocjonalne przemówienia

I właśnie o nich najwięcej podczas swych okolicznościowych przemówień w Teatrze Rozbrak mówili burmistrz Tesche oraz prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. Zgodnie podkreślali oni, że młodzi są przyszłością obydwu miast i nadzieją na trwałość partnerstwa, bo nie obciążają ich żadne zaszłości historyczne, a wspólne życie w zjednoczonej Europie jest dla nich czymś naturalnym. Podobnie wiele czasu poświęcili temu, że od początku wojny zaprzyjaźnione miasta pomagają walczącej Ukrainie wysyłając na Wschód różnego rodzaju pomoc.

W ogóle przemówienia prezydenta i burmistrza były nacechowane emocjonalnie. Mariusz Wołosz podkreślał, że zdążył się zaprzyjaźnić z niemieckim partnerem, a połączyła ich jednakowa ocena wielu sytuacji i chęć działania. - W trudnych chwilach pisaliśmy do siebie listy - mówił Wołosz. - Bytom wiele zyskuje na współpracy z Recklinghausen w wymiarze gospodarczym i społecznym. Wysoko sobie to cenimy.

Tort i szampan

Z kolei Tesche wstęp do swego wystąpienia powiedział po polsku. Po polsku też przywitał gospodarzy. Zrobiło to wrażenie, a jeden z witanych - przewodniczący bytomskiej Rady Miejskiej Michał Staniszewski z uznaniem komentował: - Dla kogoś, kto nie jest Polakiem powiedzieć: „przewodniczący Staniszewski" to wielki wyczyn. Burmistrz Recklinghausen wspominał początki przyjaźni i przywoływał żyjących w jego mieście bytomian, którzy się do jej nawiązania przyczynili, a więc chociażby nieżyjącego już Jana Gaydę. Kończąc Tesche ponownie po polsku stwierdził: - Jesteśmy dumni z naszego partnerstwa i chcemy, żeby się nadal rozwijało.

Wołosz i Tesche podpisali deklarację dalszej współpracy i przekazali sobie upominki. Burmistrz dostał miniaturę rzeźby Śpiącego Lwa, prezydent odebrał krzaki róż. A potem razem podzielili wielki tort, z którego wystrzeliły sztuczne ognie i razem z innymi wznieśli toast szampanem. ■

BYTOM

Posadzili las pamięci Jana Pawła II

Około 3000 dębów na powierzchni 35 arów zostało posadzonych na terenie Leśnictwa Stolarzowice. Zalesianie zorganizowane przez Nadleśnictwo Brynek odbywało się w ramach akcji „Łączą nas drzewa", której celem jest posadzenie Lasu Pamięci Jana Pawła II.

W akcji wzięli udział nie tylko mieszkańcy Bytomia, Tarnowskich Gór i Wieszowy, ale także uczniowie szkół, których patronem jest Jan Paweł II. Teren, na którym odbywało się zalesianie został ogrodzony przed zwierzyną, która mogłaby uszkodzić młode drzewa. - Dwuletnie dęby pochodzą z naszej szkółki w Leśnictwie Górniki, z terenu Miechowic. Tam zostały wyhodowane w tym naszym żłobku, poczynając od zasadzenia nasion. Samo sadzenie drzew to tak naprawdę akt narodzenia lasu, o który przez najbliższe 100 lat będą musieli dbać leśnicy - wyjaśnia nadleśniczy Janusz Wojciechowski z Nadleśnictwa Brynek.

NADLEŚNICTWO BRYNEK

Posadzony na terenie Leśnictwa Stolarzowice las dębów może w przyszłości stać się częścią Rezerwatu Segiet.

Akcja sadzenia lasu pamięci ma tak naprawdę wymiar społeczny i edukacyjny. Leśnicy zaznaczają, że nie potrzebują tak naprawdę pomocy przy zalesianiu, chcą jednak zachęcić lokalną społeczność do aktywności na świeżym powietrzu. - Być może ktoś, kto brał udział w tej akcji sadzenia drzew za jakiś czas przyprowadzi tu swoje wnuki i pokaże im z dumą las. Sam pamiętam jak 30 lat temu sadziłem pierwsze drzewa będąc uczniem Technikum Leśnego. Jak teraz na nie patrzę, dokładnie wiem, który to był rząd - wspomina Janusz Wojciechowski.

Weekendowe sadzenie młodych dębów odbywało się w sąsiedztwie Rezerwatu Przyrody Segiet. Leśnicy mają nadzieję, że młody las w przyszłości zostanie jego częścią. - Być może już za 20 lat będzie okazja do kolejnego już powiększenia Rezerwatu Segiet - dodaje nadleśniczy. Tym bardziej, że miejsca na posadzenie kolejnych drzew w Leśnictwie Stolarzowice nie brakuje. Po tej akcji leśnicy planują jeszcze obsadzić cześć terenu młodymi bukami.

Sobotnie zalesianie zakończyło się poczęstunkiem. Uczestnicy akcji „Łączą nas drzewa" zostali przez leśników uraczeni grochówką z kiełbasą. **TON**

eprasa.pl 6404346840

Pomogą chorym na twardzinę układową

BYTOM. CIERPIĄCY NA TWARDZINĘ UKŁADOWĄ MOGĄ SZUKAĆ POMOCY W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 1 PRZY ULICY ŻEROMSKIEGO. JAKO JEDEN Z NIELICZNYCH DYSPONUJE ON BOWIEM LEKIEM SPOWALNIAJĄCYM ROZWÓJ CHOROBY.

BYTOM.PL

Szpital Miejski nr 1 może pomóc w leczeniu rzadkiej choroby

Tomasz Nowak

Twardzina układowa to rzadka przypadłość reumatologiczna. Bytomski szpital znalazł się w gronie pięciu w województwie, w których chorzy mogą liczyć na wsparcie. Jego Oddział Reumatologii i Rehabilitacji przystąpił bowiem do specjalnego programu: - Uruchomiliśmy bezpłatny program leczenia nintedanibem. To pierwszy w Polsce zarejestrowany lek, który zwalnia progresję choroby śródmiąższowej płuc w leczeniu chorych na twardzinę układową - wyjaśnia dr n. med. Aleksandra Zoń-Giebel, kierowniczka wspomnianego Oddział. - Nasz szpital jest jednym z pięciu, w którym chorzy mogą skorzystać z tej terapii spowalniającej tempo pogarszania się czynności płuc i zmniejszającej takie objawy jak duszność i kaszel.

Pierwszy z pacjentów już otrzymuje lekarstwo. Kolejnych lecznica rekrutuje. Poszukiwane są kobiety i mężczyźni powyżej 18. roku życia. Chcąc wziąć udział w programie muszą oni mieć jedynie skierowanie od lekarza rodzinnego, reumatologa lub też lekarza innych specjalizacji. Co warte podkreślenia, badania poprzedzające terapię chorzy przechodzą w szpitalu. - Do kwalifikacji potrzebujemy wyników aż 17 badań. Pacjent jest kompleksowo przygotowany do włączenia do programu w trakcie jednodniowej hospitalizacji w naszym szpitalu – mówi dr Aleksandra Zoń-Giebel.

Późniejsze leczenie odbywa się w przyszpitalnej Poradni Reumatologicznej. Pacjent zabiera do domu doustny lek nintedanib, a następnie co trzy miesiące przychodzi na wizyty kontrolne. - Chory powinien zażywać lek dwa razy dziennie. W trakcie wizyt kontrolnych oceniamy odpowiedź na leczenie i kontynuujemy je tak długo, jak będzie miało korzystny wpływ dla pacjenta - tłumaczy kierowniczka Oddziału. ■

Jak to załatwić?

Zainteresowani udziałem w programie lekowym mogą skontaktować się telefonicznie z sekretariatem Oddziału Reumatologii i Rehabilitacji: 32 396 32 34. Terapia jest finansowana przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

ŚRÓDMIEŚCIE

Czy ktoś chciał porwać uczennicę?

Bytomscy mundurowi sprawdzają, czy mieliśmy do czynienia z próbą uprowadzenia wracającej do domu po lekcjach uczennicy Szkoły Podstawowej nr 46 przy ulicy Prusa.

W miniony piątek rodzice dzieci uczęszczających do tej noszącej imię Bractwa Kurkowego Grodu Bytomskiego placówki otrzymali za pośrednictwem dziennika elektronicznego taką, wywołującą wśród wielu z nich wielki i zdecydowanie uzasadniony niepokój informację: "27 kwietnia doszło do próby pozbawienia wolności uczennicy naszej szkoły. Zdarzenie miało miejsca poza terenem szkoły w czasie powrotu dziecka do domu z zajęć dydaktycznych (…) W trosce o bezpieczeństwo Państwa dzieci proszę o rozwagę przy samodzielnych powrotach uczniów z i do domu."

Nic więcej na razie w tej bulwersującej sprawie nie wiadomo, dyrekcja placówki nie chce się na jej temat szerzej wypowiadać. Rodzice jednak mocno nią żyją i szeroko ją komentują, także w internecie. Część tych wypowiedzi zawiera trudne do pojęcia i raczej wywołujące panikę treści. Komentują nie tylko osoby mające swe pociechy w SP nr 46. Nic dziwnego, próba uprowadzenia dziecka wracającego ze szkoły - to brzmi strasznie. - Jestem autentycznie przerażona. Takie sceny to się widuje raczej w filmach kryminalnych, ale żeby u nas się coś takiego działo? I to w biały dzień? To zupełnie nie do pomyślenia. Bardzo boję się o swoje dzieci, ale przecież nie mogę ich codziennie odprowadzać do szkoły - komentuje jedna z matek.

Zgłoszenie o próbie porwania natychmiast trafiło do bytomskich policjantów. Ci zaś od razu zajęli się wyjaśnianiem rozgrzewającej emocje sprawy. Jest ona traktowana bardzo poważnie. **TON**

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

BYTOM

Znowu będą studiować techniki komputerowe

Polsko-Japońska Akademia Technik Komputerowych wraca do naszego miasta.

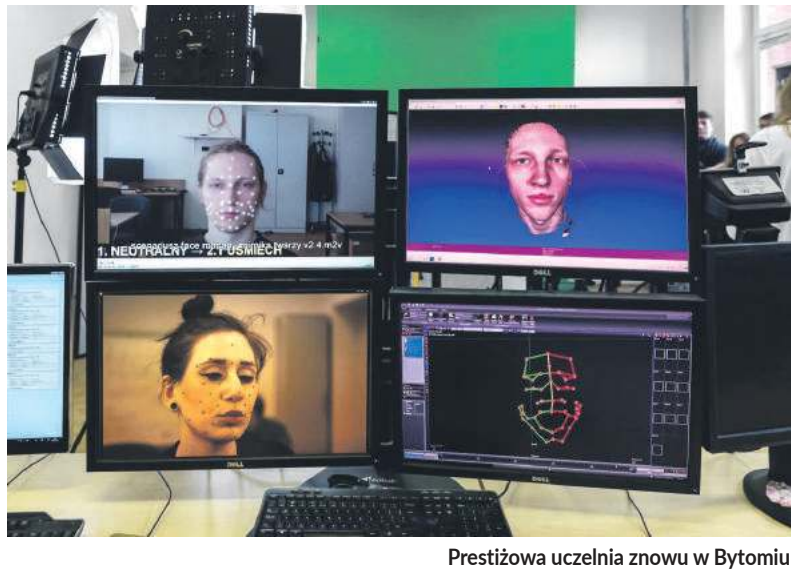

BYTOM.PL

Prestiżowa uczelnia znowu w Bytomiu

Uczelnia mająca swą główną siedzibę w Warszawie zaczęła działać u nas w roku 2003. Pracownicy naukowi i studenci zajęli okazały gmach przy alei Legionów. Po dekadzie placówkę wprawdzie wygaszono, ale cały czas funkcjonowało Centrum Badawczo-Rozwojowe. Było to unikalny w skali kraju ośrodek zajmujący się przygotowywaniem innowacyjnych technologii informatycznych, które wykorzystywano w medycynie, sporcie, przemyśle obronnym i branży rozrywkowej.

Wraz z początkiem nowego roku akademickiego polsko-japońska uczelnia zapowiada reaktywację. Otwarty zostanie kierunek informatyczny oparty na innowacyjnych metodach nauczania. Chodzi o Project-Based Learning, czyli samodzielną pracę studentów nad projektem. - W pierwszej fazie liczymy na grupę studentów rzędu 30-40 osób. Tak nielicznej grupie możemy zaproponować Project Base Learning. Liczba i zakres projektów będzie definiowany przez naszą kadrę naukową, niemniej studenci będą mieli swobodę w ich realizacji - mówi prof. dr hab. Konrad Wojciechowski, dziekan wydziału.

Deklaruje on, iż wysokie standardy mają być zachowane: - Wykłady czy zajęcia programowe, które są przewidziane w kursie informatyki są takie same jak w Warszawie - stwierdza. Studentami zajmą się wykładowcy Politechniki Śląskiej, a także specjaliści z branży IT. Na pierwszym roku poznają oni praktyczne metody inżynierii oprogramowania wymagane w środowisku zawodowym. Chodzi o platformy 2D i 3D, drony, a także platformy autonomiczne. **AURE**

eprasa.pl 6404346840

Będziemy mieli mural ze Smerfetką

BYTOM. PONAD 3 TYSIĄCE INTERNAUTÓW ZAGŁOSOWAŁO NA PROJEKT MURALU Z BYTOMSKĄ SMERFETKĄ. PRACA AUTORSTWA AGNIESZKI MÜLLER OZDOBI OFICYNĘ PRZY PRZY UL. PIŁSUDSKIEGO 34-36.

WWW.BYTOM.PL

Marcin Pawlenka

Znana mieszkańcom miasta Grażyna Wołowiec była inspiracją dla artystki, która stworzyła zwycięską pracę. Informacja o śmierci Bytomskiej Smerfetki mocno ją poruszyła. - W związku z tym, że urodziłam się w Bytomiu i mieszkałam niedaleko pani Grażyny, często spotykałam ją przechadzającą się w okolicy. Chciałam oddać charakterystykę tej barwnej, pełnej pogody ducha postaci i zrobić to w sposób czytelny również dla odbiorców mojej pracy - mówi Agnieszka Müller, ilustratorka i graficzka.

Na konkurs ogłoszony przez Urząd Miejski w Bytomiu wpłynęło prawie 100 projektów murali. Do drugiego etapu jurorzy zakwalifikowali 5 najlepszych prac. Najwięcej głosów internauci oddali na mural Smerfetki, którego autorka otrzymała nagrodę pieniężną - 10 tys. zł.

Tuż za zwycięską pracą Agnieszki Müller (3057 głosów), znalazła się praca Karola Zegara „Zielona Strefa Bytomia", na którą zagłosowało 2044 osób. 1065 głosów otrzymała „Bytomianka" Dawida Celka i Tomasza Śmieszkoła, z kolei 873 głosy przypadły w udziale „Architektonicznym perełkom Bytomia" Konrada Kunca. Na „Malowana Lalę" Magdaleny Śliwińskiej zagłosowało 768 osób.

- Cieszymy się, że Bytom stał się inspiracją do stworzenia tak wielu barwnych i nieszablonowych projektów murali. Gratulujemy autorom, których prace trafiły do finału i walczyły o głosy mieszkańców. W przyszłym roku na pewno będziemy chcieli powrócić z konkursem na stworzenie projektu kolejnego muralu w Śródmieściu - podsumowała Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka Urzędu Miejskiego w Bytomiu. ■

BYTOM

Zmasowana akcja usuwania wraków

WWW.BYTOM.PL

Bytomianie zawiadamiają strażników miejskich o kolejnych porzuconych samochodach.

50 porzuconych samochodów usunięto w ciągu ostatnich kilku tygodni z ulic. I wygląda na to, że to dopiero początek sprzątania. Zmasowana akcja, którą nagłośnili strażnicy miejscy zachęciła mieszkańców do zgłaszania, gdzie znajdują się kolejne wraki.

Strażnicy miejscy dotarli do właścicieli 42 z 50 porzuconych aut. Pozostałych 8 wraków trzeba było odholować. - Jeżeli nie udaje się dotrzeć do właścicieli, bądź ich spadkobierców, a porzucone samochody stwarzają zagrożenie, to wtedy je holujemy i gmina musi pokryć koszty ich utylizacji - wyjaśnia Wojciech Nowak, komendant SM w Bytomiu.

Funkcjonariusze Straży otrzymują coraz więcej zgłoszeń od mieszkańców, którzy widzą, że problem porzuconych aut można rozwiązać. To pokłosie nagłośnienia ostatniej akcji. Wcześniej mundurowi otrzymywali pojedyncze zgłoszenia. - Jest taki oddźwięk społeczny, że ludzie wysyłają nam zdjęcia porzuconych aut.Tylko w tym tygodniu otrzymaliśmy 5 takich zgłoszeń - dodaje komendant Nowak.

A efektem tego jest usunięciu wraku z oficyny na ul. Alojzjanów. Tu udało się dotrzeć do właściciela, który rozlatujący się już samochód usunął samodzielnie. Dotarcie do kolejnych właścicieli i usunięcie wraków, to jak zapewniają bytomscy strażnicy kwestia kilku, a maksymalnie kilkunastu dni. **MP**

-1937-
Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo,
najlepsza kawa,
najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
• Miechowice, ul. Daleka 12
• Miechowice, ul. Francuska 60
• Stolarzowice, hala targowa Bytom
• Szombierki, ul. Orzegowska 6
• Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
• Bytom, ul. Wrocławska 11
• Bytom, Rynek
• Bytom, ul. Łużycka 2a
• Szombierki, ul. Mazurska 3
• Bytom, pl. Akademicki 7
• Bobrek, ul. Zabrzańska 134
www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

CROSS BROTHERS
Dołącz do ekipy
CROSSBROTHERS!
Klub Sportowy.
Zadbaj o Swoją kondycję i zdrowie.
Szeroki wachlarz zajęć pod okiem instruktorów:
Crossfit, endurance, functional fitness, kettlebells, joga, weightlifting, gimnastyka, zajęcia dla dzieci, row race, team wod
Klub czynny:
Pon - Pt.: 6:00 - 22:00, Sob: 9:00 - 14:30
Ndz.: 10:00 - 13:30
Adres klubu: 41-902 Bytom, ul. Składowa 2
Dla nowych klubowiczów z hasłem „Życie Bytomskie":
15% Rabatu na zakup Pierwszego Karnetu!
REKLAMA

eprasa.pl 6404346840

KLEINFELD

Wspólnie ćwiczyli i pomagali dzieciom

Niemal 2100 złotych przyniosła akcja „Milion swingów dla autyzmu" zorganizowana w klubie CrossBrothers przy ulicy Składowej.

Przypomnijmy, że jej uczestnicy włączyli się w ogólnopolski i zainicjowany przez Fundację Teraz MY projekt wsparcia finansowego dzieci ze spektrum autyzmu. Zasada była prosta: kto chce w umówionym dniu przychodzi do klubu, kupuje bilet wstępu mający charakter cegiełki charytatywnej i ile razy może wykonuje ćwiczenie zwane swingowaniem. To jedno z najpopularniejszych i najbardziej podstawowych ćwiczeń, jakie możemy wykonywać przy użyciu odważników kulowych. Absolutna podstawa do bardziej zaawansowanych technik z kulami, takich jak rwanie (snatch) i zarzut (clean).

Podczas imprezy w CrossBrothers ćwiczyło, ale przede wszystkim doskonale bawiło się ponad 150 osób. Wśród nich byli także reprezentanci Centrum Kettlebell w Tychach, Shark Top Team Bytom oraz Fundacji Zapasy Sportem Wszystkich Dzieci z Rudy Śląskiej. Swe stanowisko ustawiła też Fundacja DKMS, której przedstawiciele podpowiadali zainteresowanym, jak zostać dawcą szpiku. **IGN**

ARCHIWUM

Jak się okazało swingować można też charytatywnie

Noc szakala i twierdza szyfrów

BYTOM. 185 ŻĄDNYCH PRZYGÓD MŁODYCH Z POLSKI I AUSTRII OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W DZIESIĄTEJ JUŻ EDYCJI GRY TERENOWEJ „NOC SZAKALA".

BYTOM.PL

Podsumowanie zabawy zorganizowano na Rynku

Tomasz Nowak

Organizowana przez bytomski hufiec ZHP impreza jest oparta na książce Fredericka Forsytha „Dzień szakala". Jej uczestnicy co roku wykonują jakieś skomplikowane zadanie wymagające wiedzy historycznej, sprytu, sprawności fizycznej oraz orientacji w terenie. W przeszłości odkrywali między innymi zagadkę szybu południowego byłej kopalni Miechowice, a także szukali zaginionych dzieł sztuki z Muzeum Górnośląskiego.

- Tegoroczna edycja odbywała się pod hasłem „Twierdza Szyfrów", w ramach której zaplanowaliśmy nie tylko grę terenową, ale również galę otwierającą to wydarzenie połączoną z koncertem - mówi phm. Marek Kol z ZHP w Bytomiu. - Warto dodać, że liczba chętnych, którzy chcieli wziąć udział w grze przeszła nasze oczekiwania, jednak do wydarzenia mogliśmy dopuścić tylko 185 osób, które reprezentowały aż 18 miast z Polski i Austrii.

Uczestnicy podzieleni na patrole działali w pięciu miastach. Odkrywali ich walory turystyczne, posługując się mapą odwiedzali najbardziej ukryte zakamarki oraz uczyli się deszyfrażu, czyli odczytywania informacji zapisanych szyfrem. Najlepiej wypadł patrol Harcerskiej Drużyny Wodnej z Bytomia, który wyprzedził także pochodzący z naszego miasta patrol o nazwie Magiczne cukierki spod ciemnej gwiazdy. Trzecie miejsce przypadło chorzowianom z ekipy „Jeronie kaj zaś my som".

Grę podsumowano na Rynku. Nagrody zwycięzcom wręczali senator Halina Bieda, zastępca prezydenta Bytomia Adam Fras, komendant naszego Hufca ZHP Bożena Mientus oraz wójt gminy Świerklaniec Marek Cyl. ■

BYTOM

Bytom tańcem silny!

Ogłoszono nominacje do tegorocznych nagród Złotych Masek. Aż dwie nominacje w kategorii choreografia i ruch sceniczny otrzymały spektakle zrealizowane w Bytomiu.

29 kwietnia obchodzony był Międzynarodowy Dzień Tańca. Kilka dni wcześniej zyskaliśmy dowód, że Bytom jest najsilniejszym ośrodkiem tanecznym w naszym regionie Ogłoszono bowiem nominacje do kolejnej, 55. już edycji Złotych Masek. To najważniejsze i najstarsze nagrody teatralne w województwie śląskim. W każdej z kategorii przyznawane są trzy nominacje. W „tanecznej" kategorii choreografia i ruch sceniczny aż dwie nominacje przypadły przedstawieniom zrealizowanym w naszym mieście.

Nominowani zostali bowiem: szefowa Teatru Tańca i Ruchu Rozbark Anna Piotrowska za choreografię w spektaklach „Panny z przyszłości" i „Bestie", których premiera odbyła się na Scenie Cechownia w Rozbarku oraz Artur Żymełka za choreografię w spektaklu baletowym „Pictures of Poland" zrealizowanym przez Operę Śląską. Z powodu remontu sceny Opery Śląskiej premiera tego przedstawienia odbyła się w Domu Muzyki i Tańca w Zabrzu. W obu przypadkach choreografowie są równocześnie reżyserami.

O Złotą Maskę nie będzie jednak łatwo, konkurencja jest duża. Trzecimi z pretendentów są bowiem Jarosław Staniek i Katarzyna Zielonka. Nominowano ich za choreografię w dwóch realizacjach, w tym w kultowym musicalu „Koty" zrealizowanym na scenie Teatru Rozrywki w Chorzowie. Krytycy podkreślali, że właśnie ruch sceniczny jest jedną z najmocniejszych stron tego widowiska.

Nagrody dotyczą spektakli, które miały premierę w roku 2022. Niestety, w innych kategoriach bytomskie teatry nie otrzymały żadnej nominacji.**MH**

TEATR TAŃCA ROZBARK

Scena ze spektaklu „Bestie" w BytomskimTeatrze Tańca i Ruchu Rozbark

eprasa.pl 6404346840

Pedagodzy pracują na ulicy

BYTOM. GRUPA PEDAGOGÓW ULICY DZIAŁA W BYTOMIU OD 13 LAT. OD POCZĄTKU W BOBRKU, POTEM W KARBIU, TERAZ RÓWNIEŻ W ŁAGIEWNIKACH. OBECNIE REALIZUJĄ PROGRAM PEDAGOGIKI PODWÓRKOWEJ W RAMACH PROJEKTU FINANSOWANEGO PRZEZ NARODOWY INSTYTUT WOLNOŚCI - CENTRUM ROZWOJU SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO.

Marcin Hałaś

Pedagodzy ulicy zwani są również z angielska streetworkerami. Chodzi o to, że pracują na ulicy - z dziećmi, które większość wolnego czasu spędzają właśnie na podwórkach czy ulicach. Chodzi o to, żeby się „nie wałęsały bez celu", żeby przeciwdziałać rozmaitym zagrożeniom, jakie czyhają właśnie „na ulicy": od narkomanii do demoralizacji.

Istniejąca w Bytomiu Grupa Pedagogów Ulicy UNO to lokalna jednostka Centrum Misji i Ewangelizacji Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP. Od samego początku obecni są w Bobrku. Organizowali tam różne projekty np. Mobilna szkoła albo wakacyjny Festiwal zabawy. Na początku korzystali z dofinansowania udzielanego przez miasto Bytom, potem realizowali projekty z funduszy unijnych, obecnie działają dzięki grantowi z Narodowego Instytutu Wolności.

ARC

Bytomskie streetworkerki na tle placu zabaw w Karbiu

W trzech dzielnicach

Projekt prowadzą cztery streetworkerki. Aby trafić do takiej pracy trzeba mieć wykształcenie kierunkowe: pedagogiczne albo resocjalizacyjne. Najdłuższy staż w UNO ma Barbara Posłuszna - bytomianka, która z UNO związana jest od 10 lat. Obecny projekt rozpoczął się w sierpniu 2021 roku i będzie trwał do końca tego roku. Bobrek i Karb znają najlepiej, bo w tych dzielnicach pracują od dawna. W Łagiewnikach ciągle „budują" docelową grupę dzieci.

W założeniach mają zajmować się dziećmi zagrożonymi - to takie modne współczesne określenie - „wykluczeniem społecznym". - Chodzi o dzieci, które niekoniecznie poszłyby na zajęcia np. do domu kultury, oczywiście, gdyby taki istniał w ich dzielnicy - mówi Barbara Posłuszna. W praktyce, na uliczne zajęcia przyjmują wszystkie dzieci, które przyjdą. Po pierwsze - żeby je integrować. Po drugie - dziecko, które całe dnie spędza samo w domu, bo rodzice są w pracy, również potrzebuje uwagi i wsparcia.

Czarna legenda Bobrka

- Jeszcze nie mieszkałam na Śląsku, studiowałam w Krakowie, a już słyszałam o Bobrku jako przykładzie negatywnych zjawisk społecznych - mówi Agnieszka Gabriel, jedna ze streetworkerek. Dziewczyny przyznają, że dla ich podopiecznych samo „bycie z Bobrka" jest stygmatyzowane. Spotkały się z sytuacjami, kiedy dziecko było już na początku negatywnie oceniane właśnie ze względu na miejsce zamieszkania.

Za najważniejsze w swojej pracy uznają to, żeby dzięki różnym zajęciom i aktywnościom dzieci uwierzyły w siebie. - Najważniejszym problemem jest chyba to, że dzieci są pozbawione poczucia własnej wartości - mówi Barbara Posłuszna. - I tego właśnie chcemy ich nauczyć: że potrafią, że mogą, że powinny.

Ich podopieczni mają od 6 do 18 lat. Według założeń projektu działaniami objętych ma być 45 dzieci - po 15 w każdej dzielnicy. Ale czasami jest ich więcej, na przykład w grze terenowej wzięło udział ponad 40 dzieci. - Jeżeli dziecko przyjdzie, nie możemy go odesłać, bo skończył się limit - mówi Barbara Posłuszna. W Karbiu spotykają się na placu zabaw naprzeciw wejścia do kopalni Bobrek, w Bobrku „pod Biedronką", a w Łagiewnikach na boisku przy ul. Adamka. ■

STANY ZJEDNOCZONE

Smoleniacy za oceanem

Grupa uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Smolenia wróciła właśnie z Ameryki. Do Stanów Zjednoczonych pojechali w ramach programu edukacyjnego „Muzea i galerie świata".

Autorski program edukacyjny „Muzea i galerie świata" w 2016 roku „wymyśliła" i do dzisiaj realizuje nauczycielka historii oraz wiedzy o społeczeństwie Ewa Chmielewska-Blady. Jego założeniem jest zwiedzanie przez uczniów klas humanistycznych muzeów. Zaczynają od tych najbliższych - Górnośląskiego, Śląskiego i Centrum Deportacji w Radzionkowie. Wyjeżdżają też do Warszawy czy Wrocławia.

Ale „wisienką na torcie" są dalekie podróże. Po raz pierwszy do Stanów Zjednoczonych wyprawili się w 2017 roku. Potem byli w Chinach, Francji, Włoszech, Austrii i na Słowacji, gdzie działa ciekawe muzeum Andy Warhola. Oczywiście na każdą wyprawę wyjeżdżają inni uczniowie, sporym ograniczeniem są koszty. Ale Ewa Chmielewska-Blady stara się tak organizować wyjazdy, aby uczniowie mogli na nie zarabiać. Organizowali w tym celu kiermasze, zbierali datki w Kauflandzie, pracując przy pakowaniu zakupów. Niestety, możliwości takiego zarobkowania w dużym stopniu „ukróciła" pandemia.

ARC

Licealiści z Bytomia na tle Empire State Building w Nowym Jorku.

Najsłynniejsze muzea

W tym roku w USA byli od 15 do 22 kwietnia, z czego 3 dni spędzili w Nowym Jorku, który był głównym celem ich podróży. Właściwie dokładny opis programu zwiedzania zająłby niemal tyle miejsca, co niniejszy tekst. W każdym razie byli na Manhattanie, zwiedzili Bibliotekę Nowojorską, Chrysler Building, Flatiron Building, Empire State Building - łącznie z wjazdem na ten słynny punkt widokowy.

A że chodziło o muzea to byli m.in. w Muzeum Historii Naturalnej, Metropolitan Museum of Art – MET oraz najsłynniejszym na świecie muzeum sztuki nowoczesnej MoMA. - Dokądkolwiek się udajemy, zawsze wchodzimy do muzeów dobrze przygotowani - mówi Ewa Chmielewska-Blady. - Wcześniej w Bytomiu mamy cykl zajęć na temat tych placówek i ich zbiorów, tak więc wiemy dokąd jedziemy i co chcemy tam zobaczyć.

W świecie amiszów

Ale nie samymi muzeami człowiek żyje. Większość uczestników wyjazdu była w USA po raz pierwszy w życiu. - Z jednej strony byli zaskoczeni rozmachem i nowoczesnością Stanów Zjednoczonych - opowiada Ewa Chmielewska-Blady. - Z drugiej strony odkrywali Nowy Jork jako, wbrew pozorom, przytulne miasto. No i odnajdywali coś, co nazwałam „filmowym charakterem Nowego Jorku", czyli miejsca i klimaty znane z hollywoodzkich filmów.

Kolejne dni pobytu to: Filadelfia, a tam m.in. Museum of Arts i pomnik Rocky'ego Balboa - czyli sztuka i popkultura oraz Waszyngton, a tam oczywiście Biały Dom i kolejne muzea. Ostatni dzień to zwiedzanie „krainy amiszów", czyli członków protestanckiej wspólnoty. Potocznie mówi się o nich „żyją jak w XIX wieku", bo amisze odrzucają wszystkie wynalazki współczesności: nie używają samochodów (ich symbolem w popkulturze są bryczki, którymi jeżdżą), komputerów, telewizorów, nie przyjmują także szczepień. Mniej znanym aspektem ich egzystencji jest zwiększone występowanie chorób genetycznych, albowiem od 200 lat amisze zawierają małżeństwa tylko między sobą.

Oczywiście w ciągu jednego dnia nie sposób poznać amiszów. Młodzież raczej „oglądała" miejsca, w których mieszkają i do których dopuszczają obcych. Była też możliwość zrobienia zakupów w prowadzonym przez amiszy sklepie. - W tym programie chodzi o zwiedzanie muzeów, ale także o zachęcenie młodzieży do podróżowania, rozbudzenia w naszych uczniach pozytywnej ciekawości świata - podsumowuje Ewa Chmielewska-Blady. **MH**

eprasa.pl 6404346840

Co? Gdzie? Kiedy?

OPERA ŚLĄSKA

Niedziela 7 maja, godz. 11: Salon poezji i muzyki Anny Dymnej. Sala im. Adama Didura.
TEATR TAŃCA ROZBARK
Sobota 6 maja, godz. 18: „Ty i Ja" - spektakl integracyjnego Teatru Tańca Integra.

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

Niedziela 7 maja, godz. 16: „Pinokio" - spektakl dla dzieci w wykonaniu Teatru Rabcio z Rabki Zdroju.

BECEKINO

2 - 4 maja, godz. 17: „Air" (sportowy, prod. USA).
2 - 4 maja, godz.19.15: „Bo się boi" (czarna komedia, prod. USA).
2 - 11 maja, godz. 17.15: „Kicia, Kocia mówi dzień dobry" (animowany, prod. Polska).
2 - 4 maja, godz.18.30: „Peter von Kant" (dramat, prod. Francja/ Belgia).
5 - 11 maja, godz. 17:

„Jestem otchłanią" (thriller, prod. Włochy). „Jestem otchłanią" to thriller na podstawie powieści Donato Carrisi, który sam zekranizował swoją książkę. Bohaterem jest człowiek zajmujący się wywożeniem śmieci. To mroczna postać. Pewnego dnia ratuje dziewczynę, która próbując popełnić samobójstwo rzuciła się do jeziora...
5 - 11 maja, godz. 19: „Roving Woman" (dramat, prod. Polska). Los Angeles, 2022. Sara zostaje wyrzucona z domu przez swojego chłopaka. Sara kradnie samochód i rusza przed siebie. Przemierzając kalifornijskie pustynie, spotyka niezwykłych, lecz zagubionych ludzi, którzy tak jak ona poszukują swojej własnej drogi. Każdej nocy Sara przegląda znalezione w aucie rzeczy. Właściciel skradzionego samochodu Gregory Milloy zaczyna ją coraz bardziej fascynować. Ostatecznie Sara postanawia go odnaleźć.
5 - 11 maja, godz. 19.30: „Ona jest miłością" (dramat, prod. Wlk. Brytania).

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 6 maja, godz. 16: Projekcja filmu „Szkoła magicznych zwierząt".
Godz. 18: Projekcja filmu „Air".
Niedziela 7 maja, godz. 17 i 20: Kabaret Młodych Panów w nowym programie „Co się stało"?

Szkice Matejki do zobaczenia w muzeum

BYTOM. MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE UCZCIŁO OBCHODZONY WŁAŚNIE ROK JANA MATEJKI. SIĘGNĘŁO DO SWYCH ZBIORÓW I Z POSIADANYCH PRAC PRZYGOTOWAŁO CIEKAWĄ EKSPOZYCJĘ. SKŁADAJĄ SIĘ NA NIĄ GŁÓWNIE SZKICE HISTORYCZNE.

BYTOM.PL

Oglądając prace Matejki uczymy się historii

Tomasz Nowak

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych i zarazem najlepszych polskich malarzy został ogłoszony patronem tego roku z dwóch przyczyn: przypada w nim 185. rocznica jego urodzin oraz 130. śmierci. Bytomska placówka o tych rocznicach pamiętała i postanowiła je świętować razem z tymi, którzy ją do 30 lipca odwiedzą. Do tego dnia bowiem niezwykle interesująca wystawa jest czynna.

Szczególnie cennym jej elementem jest szkicownik artysty. Spisywał on w nim krótkie notatki, ale przede wszystkim sporo rysował. Na kartkach możemy zobaczyć między innymi szkice architektoniczne oraz studia postaci, które potem malował na wielkich płótnach Warto też zwrócić uwagę na pochodzący z roku 1855 roku obraz przedstawiający innego genialnego twórcę, Wita Stwosza.

Gros prezentowanych w Muzeum Górnośląskim prac to szkice kompozycyjne, które odwołują się do ważnych, mających ogromny wpływ na losy Polski i Polaków wydarzeń historycznych i ich bohaterów. Mowa tu chociażby o obrazach utrwalających zawarcie Unii Lubelskiej, czy tych pokazujących ostatniego z Jagiellonów - króla Zygmunta Augusta oraz jego żonę Barbarę Radziwiłłównę, króla Jana Kazimierza, a także Bohdana Chmielnickiego podczas bitwy pod Korsuniem.

Wspomniane obrazy mistrza większość z nas kojarzy. O wiele mniej znane są będące w posiadaniu naszego muzeum projekty opracowane na potrzeby udekorowania wnętrz kościołów. Zwiedzając zobaczymy fragment polichromii do prezbiterium kościoła Mariackiego w Krakowie, czy też projekt do ikonostasu cerkwi św. Norberta w Krakowie ze sceną pokłonu Trzech Króli. ■

Ponad trzysta prac Matejki

Jan Matejko to jeden z najwybitniejszych reprezentantów nurtu historyzmu w malarstwie polskim. Stworzył ponad trzysta obrazów olejnych oraz setki rysunków i szkiców. Te najbardziej znane, to „Unia lubelska", „Stefan Batory pod Pskowem", „Bitwa pod Grunwaldem", „Hołd pruski", „Jan Sobieski pod Wiedniem", "Kościuszko pod Racławicami" czy „Konstytucja 3 Maja 1791 roku", a także cykl portretów „Poczet królów i książąt polskich" oraz obrazy przedstawiające Mikołaja Kopernika, Stańczyka, czy Józefa Ciechońskiego. Jego autorstwa jest też polichromia kościoła Mariackiego w Krakowie.

ŚRÓDMIEŚCIE

Anglik z węglem

Pochodzący z Anglii Jordan I. Rodgers zwany „Węglowym artystą" wystawia swe niezwykłe prace w pubie Fuchs przy ulicy Krakowskiej.

Wprawdzie artysta przyjechał do naszego kraju jako nauczyciel języka angielskiego, ale najbardziej znany jest jako rysownik posługujący się węglem drzewnym. Stąd też jego pseudonim. Rodgers ukończył Wydział Sztuk Pięknych na Uniwersytecie w Lancaster, specjalizuje się nie tylko w rysunku, ale też w digitalu, animacjach i mappingu.

W swych pracach przedstawia głównie śląską architekturę, którą jest urzeczony. Ze szkicownikiem w ręku odwiedza kolejne miasta. Ostatnio zawitał do Bytomia i tu tworzył. Był też częstym gościem jarmarku staroci.

Na wystawie „Węglowy artysta" Rodgers zgromadził 20 prac ukazujących między innymi Szyb Krystyna, Elektrociepłownię Szombierki, IV Liceum Ogólnokształcące, czy dworzec kolejowy. Ekspozycję uzupełniają stare pocztówki Bytomia i inne pamiątki dawnych czasów związane ze Śląskiem. Ekspozycja będzie dostępna do końca maja. **IGN**

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

@Za zlecenie Gminy Bytom odbyło się pozimowe sprzątanie ulic. Przy tej okazji Marta Gaweł Nowak komentuje na Facebooku: Może warto by dostawić kosze na śmieci? Czasem ze śmieciem trzeba przejść kilka kwartałów, bo koszy nie ma. Nie wszyscy mają tyle cierpliwości. Poza tym, chyba chodniki powinno się sprzątać częściej niż raz w roku po zimie? Czasem mam wrażenie, że chodzę i miesiącami patrzę na te same śmieci. Niestety, opinia o brudnym Bytomiu nadal będzie funkcjonować, jeśli nie zacznie się od wysprzątania (i systematycznego sprzątania) chodników.

@No i są sprzątane przez cały rok. Tu chodzi o pozimowe sprzątanie, m.in z zalegającego piasku po „akcji zima" itp. - odpowiedział Zbigniew Dziedzic.

BYTOM.PL

@W konkursie na mural, jaki zostanie namalowany na ścianie przy ul. Piłsudskiego zwyciężył projekt przedstawiający zmarłą w styczniu Grażynę Wołowiec, powszechnie znaną pod mianem bytomskiej Smerfetki. Jestem mega dumny z mieszkańców naszego miasta. Na mural została wybrana osoba niepełnosprawna, która nie zrobiła dla tego miasta nic.... poza rozdzielaniem każdemu swojego uśmiechu i pozytywnej energii. Piękna sprawa! Jestem dumny z bycia bytomianinem! - napisał Dawid Wąsowicz.

@Większość osób chwali wybór i gratuluje autorce projektu. Ale są też tacy, którym werdykt, jaki zapadł w głosowaniu internautów się nie podoba. „Żałosne" - komentują. Z kolei Jacek Wichrowski stwierdził: Nie podzielam jakoś tej powszechnej euforii.

@Nawet taka rzecz jak mural, który został wybrany nota bene w demokratycznym głosowaniu potrafi nas poróżnić. A wiecie jak będzie? Każdy rzuci okiem za pierwszym razem, skomentuje pozytywnie lub nie i... zapomni. Ot, tyle. Nieważne, czy będzie tam Smerfetka, czy jednorożec, czy kupa opon. Jedni buntują się, że wybrano Smerfetkę, bo była nikim, inni ci „rycerscy" duchem wypominają brak pomocy za życia dla owej postaci, jedni i drudzy mają prawo do swojego zdania, ale czy ono musi nas znów że sobą poróżnić? - pyta retorycznie Mateusz Pawłowski.

@I na zakończenie coś ze świat(k)a miejskiej polityki. W jednej z licznych dyskusji na Facebooku radny Maciej Bartków napisał: „Ja niczego zacierać nie muszę, w tezy (zapewne chodzi o: cztery - przyp. red.) lata zrobiłem więcej niż jakikolwiek inny radny przez lat 30." Nie wiemy, czy Maciej Bartków rzeczywiście w cztery lata zrobił więcej niż jakikolwiek inny radny przez 30 lat, ale wydaje nam się, że jest on najbardziej skromnym radnym, jaki przydarzył się Bytomiowi od czasów średniowiecza! **M**

eprasa.pl 6404346840

Uroczystości oficjalne, rodzinny piknik i zawody biegowe w parku, przejażdżka wąskotorówką, swap party i wiele, wiele innych atrakcji czeka na ciebie

Jak przyjemnie spędzić resztę długiej Majówki?

BYTOM, RADZIONKÓW. ZOSTALI PAŃSTWO NA MAJÓWKĘ W DOMU I ZASTANAWIAJĄ, CZY MIMO TO MOŻNA JĄ MIŁO I ATRAKCYJNIE SPĘDZIĆ? OCZYWIŚCIE, ŻE MOŻNA. LISTA CIEKAWIE SIĘ ZAPOWIADAJĄCYCH I RÓŻNORODNYCH WYDARZEŃ JEST BARDZO DŁUGA. PODPOWIADAMY, CO MOŻNA NA NIEJ ZNALEŹĆ.

BYTOM.PL

W środę w parku miejskim czeka nas Bieg Konstytucji 3 Maja

Tomasz Nowak

W tym roku będący jedną z najważniejszych zdobyczy,a chyba już i tradycji III RP długi majowy weekend jest naprawdę wyjątkowo długi. Właściwie rozpoczął się jeszcze po południu 28 kwietnia i dla kogoś i kto wziął trzy dni urlopu, może trwać aż do 7 maja. Ci, którzy aż tyle wolnego nie mają lub na taki pomysł nie wpadli, też nie mają powodów do narzekania. Już przecież odpoczęli, a przed nimi jeszcze dwa dni (2 i 3 maja) laby. Można je spędzić aktywnie.

Spacer z Korfantym

W Bytomiu podobnie jak w poprzednich latach celebrowanie Święta Flagi oraz Święta Konstytucji 3 Maja ma charakter piknikowy, dlatego też najlepiej świętować rodzinnie. 2 maja o godzinie 17 warto pojawić się na Rynku. Odbędzie się tam przygotowany przez senator Halinę Biedę oraz Bytomski Klub Samorządowy happening historyczny pod hasłem „Biało-czerwona z Wojciechem Korfantym". Kto się stawi, ten przede wszystkim będzie mógł ułożyć wielkie serce z liczącej aż 120 metrów flagi. Zaplanowano prócz tego pokaz mody z okresu 20-lecia międzywojennego oraz pełen niespodzianek spacer po Śródmieściu w towarzystwie Wojciecha Korfantego.

W biało-czerwonej fototobudce pstrykniemy sobie pamiątkowe zdjęcie, a dzieciaki sprawdzą, co się robiło i jak fantastycznie spędzało czas na dawnym śląskim placu zabaw. Patriotyczną i powstańcza muzykę zapoda Koncertowa Orkiestra Dęta Power of Winds pod dyrekcją Klaudiusza Jani. Radzionkowianie Święto Flagi uczczą jej uroczystym podniesieniem. Stanie się to o godz. 10 na Eko-Rynku.

Kwiaty pod pomnikami

Święto narodowe najlepiej rozpocząć od oficjalnych ceremonii, na których pojawią się przedstawiciele bytomskich władz samorządowych i państwowych. Na godz. 9 przewidziano mszę świętą w intencji Ojczyzny i ziemi śląskiej. Zostanie ona odprawiona w kościele św. Trójcy, a po niej delegacje pójdą pod Pomnik Wolności przy ulicy Piłsudskiego, by u jego stóp złożyć kwiaty.

Podobne ceremonie czekają nas też w Radzionkowie. O godz.10 władze i reprezentanci miejskich organizacji wezmą udział w Mszy Świętej w intencji ojczyzny. Będzie ona odprawiona w kościele Św. Wojciecha. Z kolei na godz. 11:30 zaplanowano składanie wiązanek kwiatów pod Pomnikiem Powstańców Śląskich usytuowanym na Forum Miejskim przy placu Letochów.

Piknikowa część świętowania w Bytomiu będzie miała miejsca w parku miejskim. O godz. 10.30 na trasę wyruszą ubrani w białe i czerwone koszulki uczestnicy tradycyjnego Biegu Konstytucji 3 Maja. Wystartować może każdy, miejsce na mecie i osiągnięty czas mają znaczenie drugorzędne, bo najważniejsza powinna być dobra zabawa.

Z prezydentem o patriotyzmie

Ale nie trzeba być biegaczem, by przyjść na piknik. W jego programie mamy też występy podopiecznych Młodzieżowego Domu Kultury nr 2, zespołu Mały Rozbark z Przedszkola Miejskiego nr 20, Kwintetu Dętego z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej, a także Górniczej Orkiestry Dętej Bytom im. Józefa Słodczyka. Ta ostatnia zagra nie tylko tak lubiane melodie marszowe. Na finał zaś zaprezentuje się grupa Obibok, czyli laureat tegorocznego Przeglądu Zespołów Muzycznych Bytom Live Music.

Tak jak przed rokiem na mieszkańców w parku czekać będzie prezydent Mariusz Wołosz, który zwłaszcza dzieci, ale nie tylko zachęca do rozmowy o współczesnym patriotyzmie. Co to znaczy być patriotą w dzisiejszym świecie, jak się zachowuje patriota, dlaczego o patriotyzmie warto rozmawiać nie tylko od święta? Między innymi te pytania padną. Odpowiedzi rzecz jasna również. - Poprzez piknikową formę zabawy oraz spotkania w parku będziemy edukować i zachęcać do świętowania polskości na co dzień. Bo zawsze łączy nas więcej niż dzieli - mówi Krystyna Jankowiak-Markwica, naczelnik Wydziału Kultury bytomskiego Ratusza.

Para w tłoki, ciuchy do wymiany

Długa Majówka to też moment inauguracji sezonu kursującej z Bytomia do Miasteczka Śląskiego najstarszej na świeci kolejki wąskotorowej. Pierwszy raz para w tłoki poszła w miniony poniedziałek, a kolejny kurs przewidziano na 3 maja. Chcecie się przejechać, to szybko rezerwujcie bilety poprzez stronę bilety.sgwk.eu. W dniu przejażdżki kupicie je też u konduktora. Ceny: 20 zł normalny, 15 zł ulgowy, dzieci do lat 4 przejazd mają bezpłatny (ceny za jazdę w jedną stronę).

Ze stacji Bytom Wąskotorowy do stacji Bytom Karb Wąskotorowy pojedziemy tradycyjną spalinową lokomotywą, zaś dalej, do Tarnowskich Gór imponującym swym wyglądem, zabytkowym parowozem „Ryś". Kolejka wyrusza kwadrans pod godz. 9, 12 i 15. Czekając na pociąg możemy zwiedzić Izbę Tradycji usytuowaną na stacji Bytom Karb Wąskotorowy (jest ona czynna w godz. od 11 do 16).

Jest też i coś ciekawego dla miłośników ekologii i nowoczesnych trendów. 3 maja od godz. 11.30 do 16 w Centrum Sztuki Kronika zorganizowane zostanie swap party. Jego uczestnicy wyznający zasadę „Nie kupuj, użyj powtórnie" zapraszają na bezgotówkową wymianę odzieży. Jej zasady są proste: każdy przynosi tyle rzeczy, ile uniesie i zabiera, ile potrzebuje. Ważne, aby rzeczy były czyste i w dobrym stanie. Podczas SWAP Party można będzie też otrzymać wydawnictwa Kroniki.

Trampkarze i oldboje

A coś sportowego? Oczywiście też je w ofercie. 3 maja o godz. 15 czekają nas emocje związane z kolejnym meczem Goście kontra Oldboje Szombierek Bytom. Na widowni stadionu przy ul. Frycza-Modrzewskiego zapewne znowu zasiądą tłumy żywiołowo reagujących kibiców, a piłkarze na murawie dadzą z siebie wszystko. Wcześniej, bo w samo południe rozpocznie się Turniej Trampkarzy imienia Stanisława Bykowskiego i Zenona Lisska. W jego wypadku emocje też gwarantowane. ■

MIASTO

200

tyle biało-czerwonych koszulek oraz niepowtarzalnych pamiątkowych medali przygotowano dla uczestników Biegu Konstytucji 3 Maja.

Będzie rodzinnie i radośnie

- Po raz kolejny w Bytomiu będziemy świętować rodzinnie i radośnie. W programie majówki w Bytomiu znajdzie się wiele atrakcji - występów artystycznych, animacji i warsztatów, zabaw edukacyjnych, kulturalnych i sportowych. Gorąco zachęcam wszystkich, by spędzić ten dzień w rodzinnej atmosferze - mówi **Mariusz Wołosz,** prezydent Bytomia.

eprasa.pl 6404346840

Zdarzyło się kiedyś w Bytomiu

40 LAT TEMU

Informacja pt. „Świniobicie w domu dziecka", jaka ukazała się w Życiu Bytomskim pod koniec kwietnia 1983 roku jest naprawdę niezwykła, więc przytoczymy ją w całości: Wychowankowie Domu Dziecka przy ul. Bieruta otrzymali niecodzienny prezent. Otóż pani Eugenia Asińska przekazała tej placówce tucznika o wadze 136 kilogramów. Nie trzeba nikomu tłumaczyć, jaka to atrakcja dla dzieci tym bardziej, że zaopatrzenie rynku w mięso i wędliny ciągle jeszcze jest nie najlepsze. W miniony piątek pracownik Zakładów Mięsnych w Bytomiu dokonał uboju tucznika i w Domu Dziecka odbyła się wielka degustacja. Świniobicie stało się wydarzeniem, a dzieciaki serdecznie dziękują pani Asińskiej za pamięć i konkretny tego dowód.

50 LAT TEMU

Cały Bytom w pochodzie pierwszomajowym - informował nasz tygodnik 2 maja 1973 roku: Rusza potężny, wielotysięczny pochód. Idzie cały Bytom: górnicy i hutnicy Bobrka, załogi Zakładów Urządzeń Technicznych i Zakładu Lin i Drutu. Powiewają kolorowe pióropusze pracowników „Miechowic" i „Bytomia", dumnie kroczą załogi „Szombierek" i „Rozbarku". Szczególny powód do dumy mają dymitrowcy, którzy na jednym z oddziałów w ciągu 27 dni roboczych kwietnia uzyskali 4053 tony wydobycia na dobę.

ARC

60 LAT TEMU

Małe zdarzenie w rubryce kryminalnej odnotowało „Życie Bytomskie" w maju 1963 roku: Jerzy Mruczek zamieszkały w Chruszczowie przy ul. Manifestu Lipcowego będąc pijanym wtargnął do piwiarni., w której sterroryzował barmankę i sam sobie natoczył piwa. Na jej interwencję zareagował wulgarnymi wyrazami.Kolegium wymierzyło mu 500 zł grzywny. **M**

Burzliwe życie na granicy

BYTOM. KONTROLE CELNE, PRZEMYT, PODZIELONE POSESJE I RODZINY, A TAKŻE NOWE WYZWANIA URBANISTYCZNE I KOMUNIKACYJNE, A PÓŹNIEJ BUDOWA FORTYFIKACJI PO STRONIE POLSKIEJ I NIEMIECKIEJ. TAK WYGLĄDAŁO CODZIENNE ŻYCIE NA GRANICY W LATACH 1922-1939. NIEMIECKIE MIASTO BEUTHEN BYŁO WÓWCZAS OTOCZONE POLSKĄ GRANICĄ Z TRZECH STRON.

Marcin Pawlenka

Decyzje administracyjne podjęte przez dyplomatów wielkich mocarstw z jednej strony rozdzieliły wiele górnośląskich rodzin, skomplikowały ich codzienne życie zmuszając do przekraczania granic i przez sztucznie podzieloną komunikację utrudniły podróżowanie, a z drugiej stworzyły okazję do zarobku poprzez przemyt. Do Niemiec szmuglowano gęsi i półtusze wieprzowe, do Polski zaś tytoń, cukier, spirytus czy artykuły przemysłowe, takie jak m.in. kamienie do zapalniczek.

Ten narzucony podział nikogo tak naprawdę nie zadowalał. Polacy cały czas domagali się większej części Śląska, zaś Niemcy nie chcieli zrzekać się nawet skrawka ziemi. - Obrazuje to jedno z archiwalnych zdjęć, na którym grupa Hitlerjugend jest doprowadzana pod przejście graniczne i pokazuje jej się tereny po stronie polskiej, które należą do nich. Pewnie po drugiej stronie działo się to samo - mówi Dariusz Pietrucha, bytomski historyk.

PRYWATNE ZBIORY DARIUSZA PIETRUCHY

Członkowie Hitlerjugend przy jednym z bytomskich przejść granicznych.

Niemieckie domki zwane fińskimi

Otoczenie Bytomia granicami z trzech stron skomplikowało też rozwój urbanistyczny miasta. Wymusiło to obranie nowego kierunku rozbudowy w stronę Zabrza. - Wcześniejsza oś urbanistyczna sprzed I Wojny Światowej przebiegała przez obecny Rynek czy Plac Akademicki. Konieczna była zmiana tej koncepcji urbanistycznej. Było duże zapotrzebowanie na mieszkania i w ten sposób w pustych wcześniej przestrzeniach powstawały takie osiedla jak Grossfeld czy Kleinfeld - opowiada Dariusz Pietrucha.

Z kolei wzdłuż terenów granicznych, obecnie w Łagiewnikach, Szombierkach na osiedlu Arki Bożka czy w Miechowicach powstawały osiedla istniejących do dziś drewnianych domków. - Po II Wojnie Światowej nazwane domkami fińskimi, tak naprawdę były domkami niemieckimi, w których mieszkały rdzennie niemieckie rodziny urzędników, funkcjonariuszy służb mundurowych. Każdy każdego znał tam z widzenia. Jeśli pojawiał się ktoś obcy, to zazwyczaj był to przemytnik - mówi historyk.

Zachowane w najbardziej pierwotnej formie domki niemieckie znajdują się pomiędzy Bytomiem, a Piekarami Śląskimi na ul. Kwiatowej i Kędzierzyńskiej. W tamtym rejonie do dziś istnieje też budynek polskiej straży granicznej. - Tam też ustawiłem z kolegą tablicę informującą o tym, że w tym miejscu było przejście graniczne oraz replikę słupka granicznego - dodaje Pietrucha.

Polski i niemiecki tunel

Niezależnie od zaburzenia koncepcji urbanistycznej ówczesnego Bytomia, miasto wiele zyskało w tamtych czasach pod względem architektonicznym i komunikacyjnym. Wszystko dlatego, że władze Rzeszy dążyły do uczynienia z niego wizytówki Niemiec. - To oczywiście budynek dworca kolejowego, jak również gmach dzisiejszego muzeum na Placu Sobieskiego oraz kryta pływalnia czy budynek Kina Gloria na Rynku, wzorowany na amerykańskich drapaczach chmur. Rozwijała się niesamowita, modernistyczna architektura - opowiada Dariusz Pietrucha.

Dodatkowo Niemcy doprowadzili do granicznego miasta autostradę (obecnie DK 88), która łączyła Bytom z Berlinem. Z kolei komunikacja miejska, a dokładnie tramwaje kursowały pomiędzy polską i niemiecką stroną. Było to dość egzotyczny sposób podróżowania. Aby dojechać z Chorzowa (wówczas Królewskiej Huty) do Piekar Śląskich, tramwaj linii 10 musiał przejechać przez Rozbark, który należał do Niemiec.Tramwaje tranzytowe były zamykane i plombowane na granicy w Łagiewnikach i pod eskortą niemieckiego celnika przejeżdżały do Szarleja, gdzie wagony otwierano.

Podzielony był również nadgraniczny dworzec kolejowy zbudowany w 1929 r. z ruchem tranzytowym i osobowym pociągów z Polski. - Został zaprojektowany w taki sposób że peron pierwszy był nazywany polskim, bo wszystkie pociągi tranzytowe z Polski były tam kierowane. Pasażerowie narodowości polskiej mogli wyjść na peron i przejść polskim tunelem, gdzie odbywała się odprawa celna - wyjaśnia bytomski historyk.

PRYWATNE ZBIORY DARIUSZA PIETRUCHY

Budynek polskiej straży granicznej przy przejściu granicznym Stare Góreczko na Szarlej - budynek istnieje do dzisiaj przy ul. Witczaka.

Z drugiego i trzeciego tunelu, które były niemieckie można było bezpośrednio wyjść do miasta bez kontroli celnej. - To jedyny taki nietypowy dworzec jaki znam - dodaje Pietrucha.

Górnośląskie fortyfikacje

Sytuacja na granicy zaostrzyła się szczególnie w latach 30. Odzwierciedleniem rosnącego napięcia tuż przed wybuchem II wojny światowej na podzielonym granicami Górnym Śląski była budowa fortyfikacji. Po polskiej stronie powstało wówczas 200 obiektów obronnych tworzących tak zwany Obszar Warowny „Śląsk".

Fortyfikacje wyrastały również po niemieckiej stronie granicy. Tylko w 1939 r. Niemcy wybudowali ponad 30 obiektów, tworząc pozycję górnośląską. - Propagowano wówczas, że uderzenie nastąpi od strony polskiej. Niemieckie fortyfikacje w Rozbarku na granicy z Brzezinami były najbardziej wysunięte do polskiej granicy, nawet do kilkuset metrów. Były one wyposażane w czeskie pancerze, które Niemcy demontowali po aneksji Czechosłowacji. To jedyne takie obiekty w Europie, które są hybrydą niemieckich fortyfikacji z czeskimi pancerzami - wyjaśnia Dariusz Pietrucha, prezes Stowarzyszenie Na Rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium".

Górnośląskie życie na granicy zakończyło się bezpowrotnie po agresji Niemiec na Polskę. Do dziś jednak pozostało w Bytomiu i sąsiednich górnośląskich miastach wiele artefaktów i obiektów z tamtych lat. ■

eprasa.pl 6404346840

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

Dziadzio Stasiek parkuje starego rozgruchotanego maluszka pod sejmem.
Wyskakuje ochroniarz:
- Panie, zjeżdżaj pan stąd! To jest sejm, tu się kręcą posłowie i senatorowie!
Dziadek na to:
- Ja się nie boję, mam alarm!

Przychodzi dwóch facetów obok Sejmu i słyszą jak wrzyscy drą się: „Sto lat! Sto lat!"
Jeden do drugiego:
- Ktoś tam chyba ma urodziny.
- Nie. Wiek emerytalny ustalają.

Rozmawiają dowódcy armii USA i ZSRR.
USA: A u nas każdy żołnierz dostaje dziennie żarcia za 10 dolarów
ZSRR: Eeeee tam Kto ci zje 30 kilo ziemniaków?

Do Breżniewa przyjechała z wizytą jego matka gdzieś z dalekiego kołchozu.
Została przyjęta jak głowa państwa, oprowadzona po fabrykach, muzeach, odbyły się przyjęcia na jej cześć.
Odjeżdżając, mówi do syna:
- To wszystko Twoje, Łonia?
- Tak, mamo.
- Uważaj, synku, bo jak przyjdą komuniści, to Ci wszystko zabiorą!

Tomasz po naszymu

Bier familio i ciś na Ksiynżo Góra!

Tomasz Nowak

Klara świyci coroz mocni, pomału robi sie hica, tuz niy ma co siedzieć w doma, ino cza wylyź na plac. Tym barzi, że momy majówka. Ale kaj tu nojlepi wylyź? Kożdy jest rod innymu miejscu, kożdy mo swoje ulubione. Jo sie bardzo dobrze cuja na Ksiynży Górze we Radzionkowie i dzisioj chca jom wom polecić. Jak mocie jakie bajtle, to lepi niy treficie chobyście szukali na cołkym Górnym Ślonsku.

Jak przyjedziecie z Bytomia autobusym (17 abo 173), to musicie wylyź na przystankui „Radzionków Plac Letochów", przelyż pod wiaduktym i dali ulicom Zejera ciś piechty fest pod góra. Możecie tyz przijechać na kole i to jest chyba nojlepsze rozwiązanie. Ale dejcie se pozór, bo coby wjechać na niym na wiyrch, to musicie mieć sroge kółka i pora przerzutek. Na składaku ani niy próbujcie, bo sie zmachocie i hercklekotów dostaniecie. Nojprości i nojpryndzy dostaniecie się na Ksiynżo autym, terozki nojlepi lod strony obwodnicy.

A co robić na Ksiynży Górze? To niy ma leko pedzieć, bo tyla tam jest fajnych rzecy. Jak juz mocie koła, to karnijcie sie dookoła góry, a jak te koło mo terenowe opony, to ceko nas wos ekstra tor, na ftorym idzie sie poskokać. Ino niy zapomnijcie ło kasku na gowa. Poszpaceruwać po górze tyz bydzie dobrze. Trasa jest fest przyjymno, a możecie łodwiedzić zawartego we klotce dinozaura Radzia i łobejrzeć sie kaplicka Świyntego Huberta. A jak już bydziecie szpaceruwać, to musicie wiedzieć, co wiela lot nazod na Ksiynży Górze boło lądowisko szybowców i stacja zagłuszania Radia Wolno Europa. Dziś po nich prawie nic juz niy łostało.

RADZIONKOW.PL

Majówka na Ksiynży Górze? Gynał!

Po skońcony rajzie siednijcie sie w ciyniu na ławkach, kupcie sie kawa w budce, a dlo bajtli lody, a jak zjedzom, to potym niych sie polotajom. Majom srogi plac zabaw ze huśtowkami i piaskownicom, a do tego park linowy z torym przeskód. Uciechy bydom mieli kupa.

Starsi i majoryntni tyz sie na Ksiynży mogom poruszać. Jest siłownia, jest boisko do fusbalu, jest kort tynisowy. No i do wszystkich basyn - nojpiynknij położony na Ślonsku. Ale na razie do niego niy właźcie, bo jesce wody niy naloli, alke to sie chyba kapniecie. Nalejom tak kajś na koniec czyrwca, a jak bydom nalywać, to zaś we chałpach na Ksiynży Górze przez pora dni woda z kokotka słabo słabo poleci. ■

Horoskop na tydzień

Baran 21 marca do 19 kwietnia
W tym tygodniu czeka Cię wiele pochwał ze strony przełożonego. Spodziewaj się propozycji wyjazdu lub współpracy. W najbliższych dniach nawiążesz ciekawą znajomość.

Byk 20 kwietnia do 22 maja
W najbliższych dniach czeka Cię poważna rozmowa z bliską osobą. Zachowaj spokój i działaj dyplomatycznie. W sprawach sercowych szykuje się wiele zmian. Spotkasz kogoś, o kim próbowałeś zapomnieć.

Bliźnięta 23 maja do 21 czerwca
Zakończysz pewną znajomość, która od dłuższego czasu Ci ciążyła. Pamiętaj, że pewne rzeczy trzeba zostawić za sobą i nie ma sensu nad nimi rozmyślać. Poczujesz się wyjątkowo zmęczony psychicznie — zadbaj o chwilę odpoczynku oraz o więcej aktywności fizycznej.

Rak 22 czerwca do 22 lipca
W sprawach finansowych czeka Cię wiele pozytywnych zmian. Nie zabraknie Ci także zapału do nowych, twórczych działań, a to dzięki pozytywnemu nastawieniu, które będzie Ci towarzyszyło cały tydzień. Twoja ciężka praca zacznie przynosić oczekiwane rezultaty, bądź z siebie dumny, ponieważ to tylko Twoja zasługa.

Lew 23 lipca do 23 sierpnia
Zbliżające się dni będą sprawdzianem dla Twojego związku — bądź bardziej wyrozumiały i uważniej słuchaj partnera. Będziecie zmagać się z pewnymi problemami, ale dzięki współpracy, uda wam się wypracować kompromis.

Panna 24 sierpnia do 22 września
Będziesz miał głowę pełną pomysłów — posłuchaj swojej intuicji i zrealizuj swoje plany. Gwiazdy będą Ci sprzyjać. Zacznij bardziej w siebie wierzyć, ponieważ jesteś w stanie sprostać problemom, które ostatnio przyniósł Ci los.

Waga 23 września do 22 października
Szczęście Ci sprzyja, wystarczy tylko więcej odwagi oraz determinacji. W tym tygodniu będziesz miał okazję pomóc osobie, która znasz od dawna. Dzięki temu poczujesz się lepiej i będziesz miał zapał do pracy. Pamiętaj jednak, aby zadbać o swoje zdrowie.

Skorpion 23 października do 21 listopad
W pracy przybędzie Ci obowiązków, ktoś doceni Twoje starania oraz hojnie Cię nagrodzi. Ciężka praca zaowocuje sukcesem w sferze zawodowej. W sprawach uczuciowych ten tydzień będzie równie wymagający. Nie daj się sprowokować i zachowaj spokój podczas rozmów z bliskimi.

Strzelec 22 listopada do 21 grudnia
Ubiegły tydzień wiele zmienił w Twoim życiu — nawet jeśli teraz tego nie zauważasz, niedługo dojdziesz do wniosku, że ostatnie dni były przełomowe w Twoim życiu. W najbliższych dniach zmierzysz się z konsekwencjami swoich decyzji.

Koziorożec 22 grudnia do 19 stycznia
Uporządkujesz swoje zaległe sprawy, chaos na dobre Cię opuści i podejmiesz wiele ważnych decyzji, które odmienią Twoje życie. Nie bój się ryzyka, dzięki niemu zrobisz krok w przód. W tym tygodniu spędzisz więcej czasu z bliską Ci osobą.

Wodnik 20 stycznia do 18 lutego
Dzięki pozytywnemu myśleniu i samozaparciu, uda Ci się doprowadzić pewne plany do końca. Pogoda będzie sprzyjać aktywności fizycznej, spotkasz także osobę, której od dawna wyczekiwałeś, zastanów się, czego oczekujesz od tej znajomości.

Ryby 19 lutego do 20 marca
W tym tygodniu będziesz musiał pogodzić się z porażką, dzięki której przemyślisz pewne decyzje. Dzięki temu w kolejnych dniach odniesiesz sukces, którego się nie spodziewałeś. Poświęć więcej czasu na rozwój osobisty oraz na odpoczynek. Najbliższe dni będą idealną okazją do spotkań z przyjaciółmi.

Sudoku na dobry dzień

			4				6	2
	2	6	7	9	5	3		
9		4	3	2	6	1	5	7
6	7		8	3		5		1
			5	6	9			
		5	2	7			4	
			9	5		6		
		9	1			7		5
2				8				

2			8	6	9			
	4	5					6	
8					7	1	9	
	1	8		7			2	9
6		4			8			
5	9		6		2	3	4	
1		9	7					
4	8	6	9			5	7	
	5				6			4

eprasa.pl 6404346840

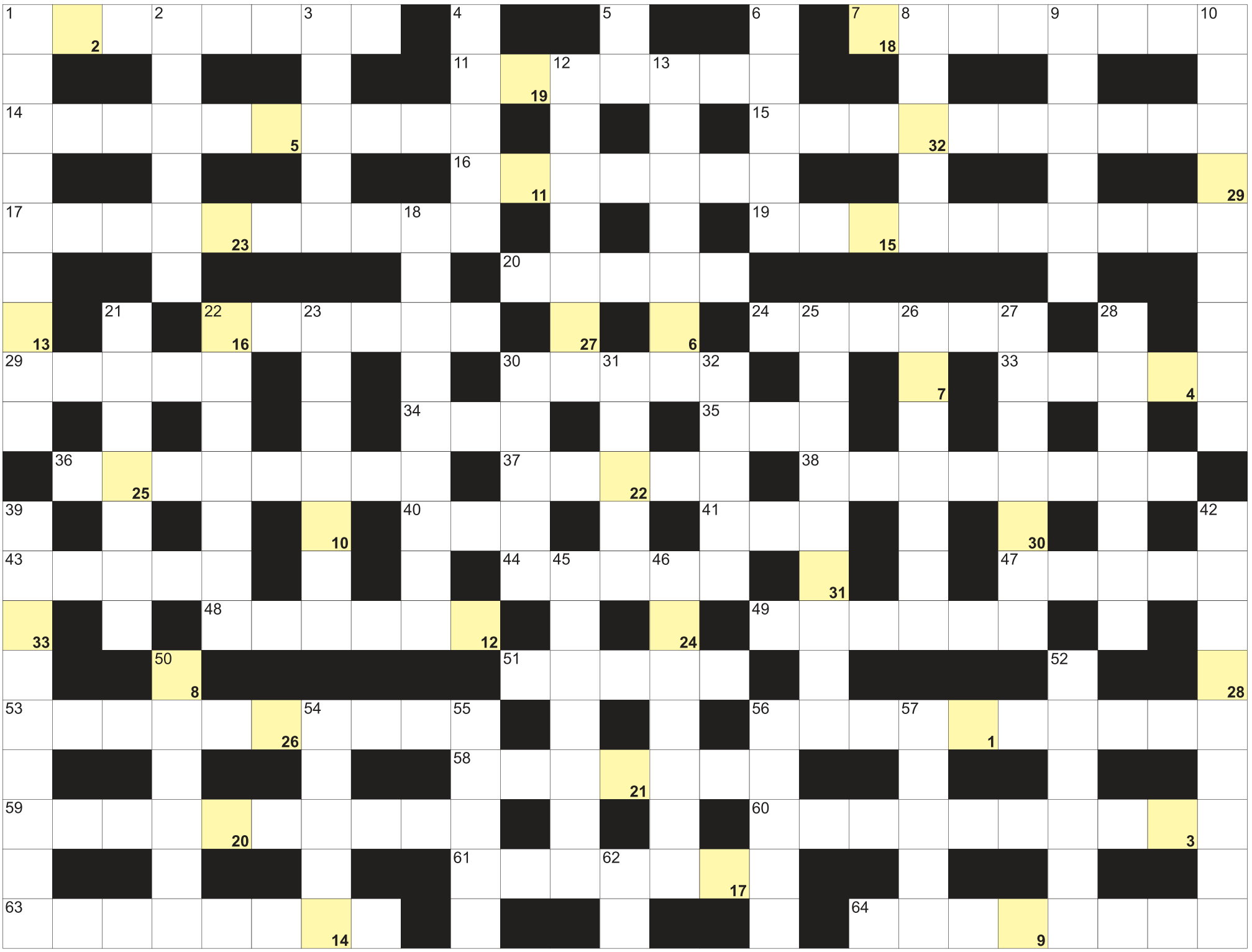

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 33, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7		8		9	10	11	12	13	14	15		16	17		18	19	20	21
	22	23	24	25	26		27		28	29	30	31	32	33										

POZIOMO: 1) chrupiąca na kotlecie; 7) znak zodiaku; 11) niedźwiedzi kwitnie w lesie; 14) kierowanie samolotem; 15) odmienna część mowy; 16) inaczej o kupujących; 17) nadwrażliwość na zmiany pogody; 19) leukocytopenia inaczej; 20) Szachrajka z bajki Jana Brzechwy; 22) Adamek, były polski bokser; 24) Piotr, autor "Kazań sejmowych"; 29) papierowa na zakupy; 30) rzeka w Bangkoku; 33) jest nim obornik; 34) erytropoetyna krócej; 35) Bem, polska piosenkarka; 36) lekcyjny z ocenami; 37) polska marka rowerów; 38) jesiotr gwiaździsty inaczej; 40) pierwiastek Cs; 41) "... Baba i czterdziestu rozbójników"; 43) broń rycerza; 44) dotykowy w smartfonie; 47) Senderek, polska łyżwiarka figurowa; 48) stolica Armenii; 49) przeciwległy do zachodu; 51) Newton, słynny fizyk; 53) słonecznik bulwiasty; 56) srebrny medalista olimpijski; 58) gatunek żółtego sera; 59) elektryczny, uruchamia silnik; 60) zamknięcie, usunięcie firmy; 61) powieść Zygmunta Krasińskiego; 63) myśli tylko o sobie; 64) krótkie, dowcipne historyjki.

PIONOWO: 1) nie jest optymistą; 2) kraj z Jerozolimą; 3) miś z Australii; 4) mierna lub celująca dla ucznia; 5) bije króle w talii; 6) masa plastyczna na szkła okularowe; 8) mały, niski koń; 9) lekki podmuch powietrza; 10) praca chałupnicza inaczej; 12) obraz twarzy w lustrze; 13) Adam, były selekcjoner polskich piłkarzy; 18) inaczej audyt, kontrola; 21) strzyże w zakładzie; 22) głębokie na zupę; 23) zakola rzeczne; 25) autor "Nie-Boskiej komedii"; 26) stolica stanu Karolina Północna; 27) system operacyjny w telefonie; 28) rozmowa lub śpiew w duecie; 30) Kaspijskie lub Bałtyckie; 31) buta lub telefonu; 32) główny składnik gazu błotnego; 39) grzebowiska dla zwierząt; 42) samochodowe z narzędziami; 45) budynki dla żołnierzy; 46) język obowiązujący w Jemenie; 50) uczestniczą we mszach; 52) Lee Harvey, zabójca prezydenta Kennedy'ego; 54) perkusista i flecista; 55) groźna ryba; 56) stolica Litwy; 57) Hubble, amerykański astronom; 62) dysproz, pierwiastek.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
16

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 14 otrzymuje Pani Joanna Czyż. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl 6404346840

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

KRYCIE papą, gontem. 667-025-967.

CZYSZCZENIE tapicerki, dywanów. Tel. 692-987-987.

KRYCIE papą, blachą, rynny, gonty. 507-666-654.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

GŁADŹ, malowanie, kafelkowanie, remonty. 508-241-279.

USŁUGI REMONTOWE: malowanie, kafelkowanie, gładzie, 608-518-496.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

POMOC osobom starszym: sprzątanie, gotowanie, zakupy. Doświadczenie. Tel. 574-708-447.

Usługi tapicerskie. 691-710-449.

ELEKTRYK 662-721-765.

DAM PRACĘ

Praca na umowę zlecenie, Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Motaż elementów aluminiowych. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677 lub 32/707-45-37.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. Tel. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

RÓŻNE

BESKIDY, wczasy dla małżeństw, z dofinansowaniem do 40%. Możliwość dowozu. 501-642-492.

FINANSE

POŻYCZKA LOMBARDOWA w domu klienta. 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

Reklama/ogłoszenie w wymiarze 3 MODUŁÓW (5 cm x 8,3 cm)
cena netto za jedną publikację to TYLKO 60 zł
Zadzwoń 508-659-284
napisz: reklama@zyciebytomskie.pl

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny Straży Miejskiej **986, 32/ 281-18-24** (przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994** (połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów **32/ 396-97-01**

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
PN-EN ISO 9001:2009 CERTYFIKAT NR: 972/08/2012/P/C
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

- *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
  - *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
  - *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
  - *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
  - *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
  - *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
  - *pomniki i grobowce*
- *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
- *Posiadamy własne krematorium.*
- *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

SCHRONISKO DLA BEZPAŃSKICH ZWIERZĄT W BYTOMIU
/SCHRONISKOBYTOM
Schronisko dla Bezpańskich Zwierząt w Bytomiu
ul. Łaszczyka 18 Bytom 41-923
tel.: (32) 395 21 75
REKLAMA

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka, Dariusz Leśnikowski
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnew godzinach 7.00–18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl 6404346840

EŁK

Mistrzynie akrobatyki

BYTOM.PL

Liliana Winiarska

Mamy w Bytomiu młode i już wiele potrafiące oraz zdobywające medale dziewczyny uprawiające akrobatykę sportową.

Obydwie niezwykle udanie zaprezentowały się podczas odbywających się w Ełku mistrzostwach kraju. Pierwsza to Liliana Winiarska, która zdobyła wicemistrzostwo Polski juniora młodszego w kategorii 3 kobiet 11-16. Bytomianka reprezentująca klub KPKS Halemba sięgnęła poza tym po złoto w konkurencji grupowej 11-16. Wcześniej Liliana zajęła 2. miejsce w 27. Międzynarodowym Turnieju w Akrobatyce Sportowej im. Henryka Chmielewskiego w Świdnicy

Drugi nasz młodzieżowy talent to uczennica Szkoły Podstawowej nr 45 w Szombierkach Maja Mrozek. Ona z kolei wspólnie z partnerką Zosią Przechrztą zapewniła sobie złoty medal i po raz kolejny już tytuł mistrzyni Polski. Nic więc dziwnego, że Majka będzie reprezentować nasz kraj na mistrzostwach Europy, które wkrótce odbędą się w Bułgarii. Ma spore szanse wrócić z nich z kolejnym medalem. **TON**

REKLAMA

Cztery złota i brąz

DĄBROWA GÓRNICZA. PŁYWACY Z KLUBU UKS NA FALI BYTOM ZNOWU DALI POKAZ SIŁY. Z ZAWODÓW ORGANIZOWANYCH W RAMACH LIGI KLUBÓW ŚLĄSKICH WRÓCILI Z PIĘCIOMA MEDALAMI: CZTEREMA ZŁOTYMI I JEDNYM BRĄZOWYM.

Tomasz Nowak

Jak wiele razy w ostatnim czasie wyróżniła się zwłaszcza startująca w gronie 12-latków Aleksandra Krawczyk ze Szkoły Podstawowej Mistrzostwa Sportowego. Na 200 m stylem dowolnym pobiła rekord życiowy i stanęła na najwyższym stopniu podium z wynikiem 2:18,05. Na tym samym dystansie, ale stylem zmiennym w finale startowała z trzecim wynikiem, ale przypłynęła jako pierwsza (2:39,04). Tak dobre występy i dwa złote medale sprawiły, że utalentowana bytomianka w klasyfikacji generalnej czterech rund Ligii Klubów Śląskich rocznika 2011 jest najlepszą zawodniczką na Śląsku.

Podczas zawodów UKS Na Fali Bytom startował w składzie: Ola Krawczyk, Agata Miszkiewicz, Lilianna Rebes, Emilia Suchan, Maja Dubielska, Olga Chabko, Adam Brzuchala, Jakub Bryczkowski, Mateusz Podbucki, Jakub Zieliński, Wiktor Karasz, Bartosz Jąderko oraz Miłosz Augustyński. Na 31 drużyn nasi zajęli 7. miejsce. Wśród chłopców najlepiej wypadł Mateusz Podbucki, który w stylu klasycznym zajął 5. miejsce na 50 m z czasem 41,82.

Pływacy o rok starsi także walczyli. W tej grupie wiekowej też mamy asa atutowego, czyli Bartosza Nawrata. W pięknym stylu zdobył on dwa złote trofea. Na 50 m stylem dowolnym pokonał rywali z czasem 27,03, natomiast w stylu grzbietowym miał wynik 31,59. Z kolei Maciej Sikora cieszył się z brązowego medalu, a dał mu go czas 32,58. Zarówno Bartek jak i Maciek w klasyfikacji generalnej czterech rund znaleźli się w pierwszej dziesiątce - Bartek na 3 miejscu, Maciek na szóstym.

Tuż za podium sklasyfikowano naszą sztafetę dziewcząt płynącą stylem zmiennym na dystansie 4x100 metrów. Ekipę tworzyły Martyna Kilarska, Paulina Zielińska, Irmina Ulanowska i Zosia Wrotek. W kategorii rocznika 2010 bytomskie barwy reprezentowali: Paulina Bajron, Emilia Szcześniak, Emilia Chabko, Martyna Kilarska, Paulina Zielińska, Irmina Ulanowska, Zosia Wrotek, Bartek Nawrat i Maciek Sikora. W klasyfikacji generalnej, na 34 klubów drużyna UKS Na Fali Bytom zdobyła czwarte miejsce. ■

BYTOM.PL

Na naszych młodych pływaków można liczyć

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Te oraz wiele innych zwierząt wciąż czeka na dom w bytomskim schronisku. Jeśli chcesz je poznać, to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!

Bartuś. Energiczny psiaczek, żywiołowy niczym wulkan. Uwielbia towarzystwo i przytulanie. Fajnie chodzi na smyczy, potrzebuje ruchu i uwagi. Szybko się uczy i bardzo chce współpracować. Dobrze znosi towarzystwo innych psów oraz zabiegi pielęgnacyjne.

Tedi. Całe życie miał dom i rodzinę. Niestety, stracił to wszystko i wylądował w schronisku. To spokojny, łagodny pies. Mimo wieku na mnóstwo energii, uwielbia spacery. Początkowo ciągnie na smyczy, ale po chwili się uspokaja. Dogaduje się z innymi psami.

Riko. Spokojny, łagodny kocurek. Dobrze dogaduje się z innymi kotami. Chętnie daje się głaskać i szuka kontaktu z człowiekiem. Ma 2 lata.

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75, e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

eprasa.pl 6404346840

Lider nie zwalnia tempa

GORZÓW WIELKOPOLSKI . LICZNA GRUPA BYTOMSKICH FANÓW PO DŁUGIEJ PODRÓŻY OBEJRZAŁA EFEKTOWNY SUKCES PIŁKARZY POLONII.

Darek Leśnikowski

Mocno postarali się zawodnicy gości już w pierwszych fragmentach spotkania w Gorzowie Wlkp., by gospodarze nie zwąchali szansy sprawienia niespodzianki. Niespełna 180 sekund wystarczyło Krzysztofowi Ropskiemu i Patrykowi Stefańskiemu, by zdobyć gole mocno tonujące zapędy Stilonu. Ten pierwszy jeszcze przed szybkim trafieniem na 0:1 przegrał starcie „jeden na jeden" z bramkarzem miejscowych, a potem - uderzając piłkę głową - trafił w słupek.

Po przerwie Stilon miał szansę na gola kontaktowego, ale Emil Drozdowicz przegrał „wojnę nerwów" z Erykiem Mirusem, marnując rzut karny. To druga z rzędu „jedenastka" obroniona przez polonistę. Kropkę nad „i" - odzierając gorzowian ze złudzeń - postawił w końcówce skuteczny wiosną Konrad Andrzejczak.

W sobotę (godz. 16) przy Olimpijskiej bytomian przetestuje kolejny przedstawiciel Lubuskiego, Lechia Zielona Góra. ■

III liga – 26. kolejka

Stilon Gorzów Wlkp. - Polonia Bytom 0:3 (0:2)
0:1 Ropski (14), 0:2 Stefański (17), 0:3 Andrzejczak (82)
Polonia: Mirus – Budzik, Bedronka Ż, Radkiewicz, Zejdler – Żagiel Ż (76. Andrzejczak), Norkowski, Ławrynowicz (86. Siwek), Stefański (61. Konieczny Ż) – Wolny (86. Krzemień), Ropski (46. Gajda Ż)

KRZYSZTOF KADIS

Krzysztof Ropski nie wyjeżdżał z Gorzowa Wlkp. z pustymi rękami

Na piątkę

Nitron Krupski Młyn nie zagroził piłkarzom Silesii Miechowice w okręgówce. Wygraną 5:0 zapewniły jej gole Hoffmanna, Rożka (karny), Franielczyka i Derewońki oraz samobój Dubiela.

W klasie A Czarni Sucha Góra – dzięki bramkom Kołodzieja i Czarnoty – pokonali Orła Bobrowniki 2:1. Rodło Górniki – mimo trzech goli zdobytych w Brzozowicach-Kamieniu (Sierek, Matczak, Haraziński) – uległo Andaluzji 3:4. Nadzieja Bytom przegrała w Tarnowskich Górach z rezerwami Gwarka 0:1. **LED**

BYTOM

Zagrają!

Informowaliśmy już (z radością), że tenisiści stołowi Petralany Polonii utrzymali się w Superlidze. Zagadką była jednak przyszłość drużyny. - Dziś już wiem, że zgłaszamy zespół do rozgrywek o mistrzostwo kraju w kolejnym sezonie – powiedział nam menedżer drużyny, Michał Napierała, po zakończeniu procesu „spinania budżetu" na najbliższe miesiące. Trwają w tej chwili negocjacje z zawodnikami. Ostatecznej decyzji nie podjął jeszcze dotychczasowy lider zespołu, Patryk Chojnowski, mający propozycję gry we Francji oraz w innym klubie Superligi. Bliski podpisania kontraktu jest natomiast drugi – obok Chińczyka Wang Lichena – obcokrajowiec. **LED**

RADZIONKÓW – SZOMBIERKI

Pech i fart

- Pech... – wzdychał po końcowym gwizdku golkiper Ruchu, Rafał Strzelczyk. Rezerwy Piasta, wiosną z remisem i pięcioma wygranymi, przyjechały do Radzionkowa po berło lidera i dopięły swego. Trzy punkty zapewnił im uderzeniem z rzutu wolnego Tomasz Podgórski, mający w CV prawie półtorej setki meczów w ekstraklasie. - Ale gdyby nie rykoszet od muru, nie byłoby gola – zapewniał bramkarz „Cidrów", który z wyczuciem interweniował przy innych strzałach gliwickiej młodzieży. Bezradny był jednak przy kapitalnej próbie – w samo okienko – Oskara Leśniaka.

Gliwiczanie odwrócili w ten sposób losy spotkania, bo po niespełna godzinie strzałem głową trafił do ich siatki Rafał Otwinowski. Gospodarze o pechu mogli mówić nie tylko w kontekście okoliczności straty drugiego gola, ale i centymetrów, jakie dzieliły ich od szczęścia po strzale Bartosza Nawrockiego: piłka odbiła się od słupka i wyszła na aut bramkowy...

W środę radzionkowianie zagrają w Jaworznie ze Szczakowianką, w sobotę – też na wyjeździe – z Unią Rędziny.

Szombierki odrobiły zadanie domowe i wysłały do domu zawierciańskiego outsidera bez punktu, choć zwycięskiego gola Łukasz Niemiec zdobył dopiero na kilkadziesiąt sekund przed upływem regulaminowych 90 minut. To się nazywa mieć fart! Przed drużyną Kamila Zieleźnika teraz dwa kolejne spotkania z niżej notowanymi rywalami: w środę jadą do Świętochłowic na mecz ze Śląskiem, w niedzielę (11) podejmą Victorię Częstochowa. **LED**

IV liga śląska – 23. kolejka

Ruch Radzionków - Piast II Gliwice 1:2 (0:0)
1:0 Otwinowski (57), 1:1 Leśniak (63), 1:2 - Podgórski (77)
Ruch: Strzelczyk - Turczyn (60. Harmata), Otwinowski, Fulianty, Ćwielong Ż – Cichecki Ż, Gwiaździński, Siwy (69. Baran), Kopeć Ż (65. Zalewski) - Matysek (60. Nawrocki), Szromek

Szombierki – Warta Zawiercie 2:1 (0:0)
0:1 Maziarz (51), 1:1 Moritz (58), 2:1 Niemiec (89)
Szombierki: Dorosławski – Stachoń Ż, Gancarczyk, M. Wiśniewski, Śliwa, Łebko, Moritz, Mazur (87. Orzeszyna), Szczepanik (77. Kołodziejczyk), Rusz (64. Niemiec), Okaj (64. Ściuk)

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu ul. Kolejowa 1a

ogłasza, że w dniu **08.05.2023 r. o godz. 12.00** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1a w Bytomiu odbędzie się przetarg nieograniczony – w formie licytacji ustnej – na zbycie prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego **w Bytomiu przy ul. Rostkowskiego,** oznaczonego jako działka gruntu nr 1556/9 o powierzchni 8.991 m², ujawniona w księdze wieczystej nr KA1Y/00021778/0, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bytomiu.

Cena wywoławcza wynosi 917.000 zł + VAT.

Wadium w wysokości 91.700 zł należy wpłacić na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S. A O/Bytom nr **30 1020 2368 0000 2302 0021 8511** do dnia **05.05.2023 r.** Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca warunki przystąpienia do przetargu, dostępna jest na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl w zakładce Przetargi oraz w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1a pok. nr 33 lub 32. Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości Spółdzielni (pokój nr 33) lub telefonicznie 32/ 281-12-91 wew. 29.

Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

REKLAMA

Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu ul. Kolejowa 1a

ogłasza, że w dniu **08.05.2023 r. o godz. 13.00** w sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1a w Bytomiu odbędzie się przetarg nieograniczony – w formie licytacji ustnej – na zbycie prawa użytkowania wieczystego gruntu położonego **w Bytomiu przy ul. Adamka,** oznaczonego jako działka gruntu nr 4271/310 o powierzchni 2.043 m², ujawniona w księdze wieczystej nr KA1Y/00003979/7, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Bytomiu.

Cena wywoławcza wynosi 196.100 zł + VAT.

Wadium w wysokości 19.610,- zł należy wpłacić na rachunek bankowy Spółdzielni PKO BP S. A O/Bytom nr **30 1020 2368 0000 2302 0021 8511** do dnia **05.05.2023 r.** Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni.
Pełna treść ogłoszenia o przetargu, zawierająca warunki przystąpienia do przetargu, dostępna jest na stronie internetowej Spółdzielni www.bsm.bytom.pl w zakładce Przetargi oraz w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1a, pok. nr 33 lub 32. Informacje o przedmiocie przetargu można uzyskać w Dziale Spraw Członkowskich, Mieszkaniowych i Nieruchomości Spółdzielni (pokój nr 33) lub telefonicznie 32/ 281-12-91 wew. 29.

Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn.

REKLAMA

eprasa.pl 6404346840

BYTOM

Zapraszamy na Skarpę

Już po raz czternasty hala Na Skarpie gościć będzie uczestników międzynarodowego turnieju Silesia Cup w karate tradycyjnym. Na starcie stanie nie tylko polska czołówka zawodników w tej dyscyplinie, ale m.in. również silne ekipy z Czech, Ukrainy i kilku innych krajów. W ub. roku zawody zgromadziły ponad 700 uczestników, tym razem organizatorzy liczą na pobicie tego rekordu! Impreza, której Życie Bytomskie jest patronem medialnym, rozpocznie się 13 maja o godz. 10. **LED**

KOSZALIN

Czarne diamenty

Liczne grono bytomskich medalistów oraz ich trenerzy: Krzysztof Gadacz i Eugeniusz Misztal

Jedenaście krążków z różnych kruszców przywiózł bytomski narybek z Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży (czyli indywidualnych mistrzostw Polski juniorek i juniorów młodszych). Na tatami w Koszalinie na najwyższym stopniu podium stanęli Magda Glubiak (63 kg) i Łukasz Rosa (46 kg). Wicemistrzami kraju zostali: Maja Kucharz (57 kg), Magdalena Schenk (63 kg), Oktawia Kolny (70 kg), Nicole Widłak (+70 kg) oraz Franciszek Lewandowski (81 kg). Z kolei brąz stał się udziałem Anny Borowicz (44 kg), Jakuba Wencela (46 kg), Jakuba Muniza Acosty (50 kg) oraz Pawła Świtały (55 kg). Ów worek medali przełożył się także na pierwsze miejsce Czarnych w klasyfikacji drużynowej koszalińskiego turnieju. Podopieczni trenerów Krzysztofa Gadacza i Eugeniusza Misztala okazali się też bezkonkurencyjni w wieńczącej mistrzostwa bezpośredniej rywalizacji na macie teamów mieszanych. **LED**

SUWON

Srebro bez satysfakcji

Nie udało się polskim hokeistkom – wśród nich było osiem zawodniczek Polonii oraz grająca w Szwajcarii kolejna bytomianka, Oliwia Tomczok – wywalczyć awansu na zaplecze światowej elity. Polki w koreańskim Suwon zajęły drugie miejsce w mistrzostwach świata Dywizji I B, ustępując miejsca na czele gospodyniom. W ostatnim meczu – dzięki bramce Karoliny Późniewskiej – pokonały Włoszki 1:0, przywożąc ostatecznie do kraju srebrne medale i… odrobinę goryczy z powodu braku wymarzonego awansu. **LED**

Waleczność i dramat

Reprezentująca Górnika Bytom Magdalena Fręch (100. miejsce w rankingu WTA) stanęła naprzeciw trzeciej rakiety świata, Jessiki Peguli, w II rundzie świetnie obsadzonego turnieju Mutua Madrid Open. Po wcześniejszej wygranej 6:2, 6:3 z Włoszką Jasmine Paolini (68.), nasza zawodnicza stoczyła wyrównany bój z Amerykanką. Niestety, ostatecznie przegrany 6:7 (5), 3:6.

Weronika Falkowska w ćwierćfinale ITF W25 w Santa Margherita di Pula stoczyła niemal trzygodzinny pojedynek z Kathinką von Deichmann z Liechtensteinu. W tie-breaku III seta, przy stanie 2-0 dla rywalki, Polka zgłosiła kontuzję i poddała mecz. **LED**

Bytomianin selekcjonerem!

BYTOM. KRZYSZTOF PACZYNA, SZKOLENIOWIEC POLONII, OBJĄŁ REPREZENTACJĘ POLSKI SENIORÓW W PIŁCE WODNEJ.

Dariusz Leśnikowski

W minionym tygodniu Donat Oleksów, do tej pory sprawujący funkcję trenera kadry narodowej waterpolistów, zrezygnował z tej roli z powodów zdrowotnych. Jego następcą na tym stanowisku został doskonale znany bytomskim kibicom Krzysztof Paczyna. Nominację formalnie potwierdzić musi jeszcze Zarząd Polskiego Związku Pływackiego, ale jego prezes, Otylia Jędrzejczak (złota medalistka olimpijska) potwierdziła nam już tę informację.

Przed nowym opiekunem reprezentacji poważne wyzwanie: w najbliższych siedmiu tygodniach czekają go trzy zgrupowania podopiecznych, zaś od 22 czerwca w Holandii polscy waterpoliści walczyć będą w eliminacjach do mistrzostw Europy, których finały odbędą się w styczniu 2024 w Izraelu. Rywalami Polaków – prócz gospodarzy – będą także Litwini i Portugalczycy. Awans uzyskają zwycięzcy grupy oraz trzech najlepszych wicemistrzów czterech grup kwalifikacyjnych. Biało-Czerwoni tylko dwukrotnie w historii tej dyscypliny grali w finałach ME: w 1989 i 1991 roku.

Krzysztof Paczyna jest drugim w historii polonistą u steru reprezentacji piłkarzy wodnych. Jak przypomniał nam Jacek Liniewiecki, ponad pół wieku temu funkcję tę sprawował legendarny Jerzy Gadzikiewicz. ■

MACIEJ ULFIK

Krzysztof Paczyna z nowymi wyzwaniami

BYTOM

W drodze po złoto

NOWY TRENER POLSKICH PIŁKARZY WODNYCH MA W TYM TYGODNIU DO WYKONANIA ARCYWAŻNE ZADANIE W KLUBIE.

To są bardzo gorące dni na pływalni „Olimpijczyk" w Gliwicach, z której – w roli gospodarzy – korzystają bytomianie. Przez trzy dni rywalizowało tu sześć ekip w ramach Interligi (Water Polo Tour Series). To był czwarty turniej tych cyklicznych rozgrywek. Do Polski nie przyjechała tym razem reprezentacja Czech (kłopoty zdrowotne), którą zastąpili bytomscy juniorzy. Pojawiły się za to inne ekipy regularnie biorące udział w Interlidze. Litwini z EVK Żaibas przywieźli nawet swój najnowszy nabytek: reprezentantę Serbii (mistrzowie olimpijscy z Tokio 2021), Marko Radulovicia, najlepszego zawodnika ostatnich mistrzostw świata U-20 w Pradze. W ekipie KVP Novaky fani podziwiać mogli już 41-letniego, ale wciąż grającego na kapitalnym poziomie Juraja Zatovicia.

Podopieczni trenera Paczyny turniej zaczęli od porażki ze wspomnianymi wyżej Słowakami (5:12). W sobotę stoczyli wyrównany, ale jednak przegrany bój z Dynamem Lwów (3:7), by w sesji wieczornej pokonać - choć nie bez problemów (po dwóch kwartach było 4:5!) - bytomski narybek 16:8. W ostatnim dniu zmagań poloniści najpierw ulegli mistrzom Litwy 12:18, by w spotkaniu zamykającym turniej zwyciężyć łodzian 14:13.

- Interliga była dla nas przetarciem przed finiszem ligi – mówi trener Krzysztof Paczyna. W tym tygodniu rozstrzygną się bowiem losy rywalizacji o mistrzostwo Polski. 3 maja, w środę, o godz. 15.00 bytomianie zagrają w Gliwicach z KSZO Ostrowiec. Prawdziwy hit szykuje się jednak w niedzielę. O 16.30 zmierzą się z wiceliderem, AZS-em Uniwersytet Warszawski. To jedyna ekipa, która w tym sezonie pokonała Polonię (4:2 w rzutach karnych, po remisie 9:9). - Świetnie zorganizowana drużyna, ze znakomitym centrem, Messanem Moorem – komplementuje rywali szkoleniowiec bytomian. Niemal dwumetrowy czarnoskóry Amerykanin, którego marzeniem jest występ w reprezentacji USA na igrzyskach olimpijskich, po ukończeniu studiów przyjechał do Europy, by tu kontynuować karierę. Jest gwiazdą ligowych aren w Polsce, zdobył już 46 goli w sezonie (Hugo Velazquez z Polonii, drugi w klasyfikacji strzelców, ma 32 trafienia). - Powstrzymać go niełatwo, ale jeżeli zagramy na swoim poziomie, wygramy – zapewnia trener polonistów zapowiadając, że w niedzielę wraz ze swymi podopiecznymi postawi kropkę nad „i" w mistrzostwach kraju. **LED**

Najgorszy w historii

Seniorzy o mistrzostwo kraju wciąż walczą. Młodzieżowcy swój czempionat mają już za sobą. Waterpoliści Polonii w tej kategorii wiekowej w ostatnich dziesięciu latach zawsze stawali na podium MP. Teraz, będąc gospodarzami imprezy, zostali bez medalu… - Nie wygrywa się meczów przy tak niskiej skuteczności. W całym turnieju mieliśmy siedem niewykorzystanych rzutów karnych i 17 zmarnowanych sytuacji stuprocentowych. Krótko mówiąc, zagraliśmy turniej najgorszy w historii… – przyznaje trener Krzysztof Paczyna. Jego podopieczni ulegli gorzowskiej Alfie 11:13, ŁSTW Politechnice Łódzkiej 9:11 oraz „akademikom" z Uniwersytetu Warszawskiego (2:3 w karnych po remisie 14:14). Złoto zdobyli piłkarze wodni z Gorzowa Wlkp.

eprasa.pl 6404346840